

W 4 rocznicę podpisania układu polsko-bułgarskiego

Towarzysz Minczo Neiczew
Minister Spraw Zagranicznych
Bułgarskiej Republiki Ludowej
Sofia

Proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, me serdeczne gratulacje z okazji 4 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską i Bułgarską Republiką Ludową.

Wspólnym dążeniem naszym jest dalsze wzmocnienie i pogłębienie przyjaźni i współpracy między naszymi narodami, walczącymi pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego o zachowanie pokoju między narodami.

STANISŁAW SKRZESZEWSKI

Dr Stanisław Skrzyszewski
Minister Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

Z okazji IV rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Ludową Republiką Bułgarską i Rzeczpospolitą Polską, przesyłam Wam gorące pozdrowienia i życzenia coraz większych osiągnięć w budowie socjalizmu przez bratni naród polski.

W oparciu o ten układ i korzystając z nieustannej pomocy potężnego Związku Radzieckiego, narody nasze zdecydowanie budują swą szczęśliwą przyszłość, trwając mocno i niewzruszenie w obozie pokoju, demokracji i socjalizmu pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego.

Dr Minczo Neiczew
Minister Spraw Zagranicznych
Bułgarskiej Republiki Ludowej

Cały kraj uczci 80 rocznicę śmierci St. Moniuszki

W związku z przypadającym na dzień 4 czerwca ogólnokrajowym obchodem 80 rocznicy śmierci twórcy opery narodowej Stanisława Moniuszki, odbyła się w siedzibie Zw. Kompozytorów Polskich konferencja prasowa, na której zapoznano zebranych ze szczegółami obchodu.

W skład komitetu obchodu, nad którym protektorat objął minister Kultury i Sztuki St. Dybowski, wchodzi przedstawiciele: KC PZPR, Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, CRZZ, ZMP, ZSCH, związków twórczych, reprezentanci świata kulturalnego oraz członkowie rodziny kompozytora. Przewodniczącym komitetu jest prezes Zw. Kompozytorów Polskich T. Szeligowski.

Ludność Francji energicznie protestuje przeciw Ridgway'owi

„L'Humanite" podaje szczegóły o pierwszym „powitaniu", jakie okręg stołeczny zgotował Ridgway'owi:

Gdy samochód, w którym znajdowali się Ridgway, Plevin i minister spraw wewnętrznych Brune, w otoczeniu żandarmów na motocyklach pojawił się na drodze z lotniska Orly w podparyskim miasteczku Villejuif, mer tego miasta — Dolly ukazał się na szosie w otoczeniu miejscowych działaczy postępowych i przelamawszy kordon policji wygłosił przemówienie. Oświadczył on: Villejuif — miasto rodzinne Paul Vaillanta-Couturiera nie pozwoli, aby zbrodniarz wojenny, który przybywa do Paryża, by przyspieszyć przygotowania wojenne bezoseści nasze ulice. Niech Ridgway wraca do Ameryki.

Gdy samochód Ridgway'a pojawił się w XIII dzielnicy Paryża, oczom „gościa" ukazały się napisy „Precz z Ridgway'em — morderca!" Mimo obstawienia sąsiednich ulic przez policjantów, okoliczni kupcy i robotnicy, przerywając prace, protestowali na trasie samochodu. Mimo mobilizacji ogromnych sił policji, manifestacje i okrzyki tłumy towarzyszyły Ridgway'owi na całej trasie.

Trizonia bez gazet na skutek strajku zecerów „układowi ogólnemu"

Agencja ADN donosi, że w całych Niemczech Zachodnich problemowany został strajk zecerów na znak protestu przeciwko regulaminowi dla przedsiębiorstw, będącemu konsekwencją zdradzieckiego „układu ogólnego". Przez dwa dni nie ukazało się w Trizonii żadne pismo codzienne.

Agencja ADN podkreśla, że proklamowany strajk, który sparaliżuje całkowicie prasę w Trizonii, jest największą tego rodzaju demonstracją od 32 lat.

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952)

Czwartek, 29 maja

Nr 128 (2317)

Naród polski nie uznaje haniebnych układów wojennych wymierzonych przeciw wolności i pokojowi

40.000 mieszkańców Wrocławia napiętnowało autorów zbrodniczego „układu ogólnego" podczas potężnej manifestacji w Hali Ludowej

Dnia 28 bm. 20 tysięcy mieszkańców Wrocławia szczerze wypełniło Halę Ludową, a drugie tyle zgromadziło się na terenach przyległych do hali, aby na wielkim wiece ostro napiętnować próby nowego zagrożenia pokoju światowego przez imperialistów amerykańskich, inspiratorów i autorów tzw. „układu ogólnego".

Gorącymi oklaskami powitano przybyłego na wiec członka Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba.

Tysiące par oczu skierowane są na olbrzymi, umieszczony na czerwonym tle portret Wodza postępowej ludzkości, Józefa Stalina. Po obu stronach portretu zwisają spod stropu hali polskie flagi narodowe i flagi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na których tle jasnieją portrety Prezydenta Bolesława Bieruta i Prezydenta Wilhelma Piecka. Ponad tysiącami głów uczestników manifestacji — transparenty, które głoszą: „Precz z odbudową hitlerowskiego Wehrmachtu", „Precz z haniebnym „układem ogólnym", „W odpowiedzi na haniebną znowę imperialistów z niemieckimi odwetowcami zwiększamy wysiłki dla umocnienia naszej ojczyzny".

„Układ ogólny" — mówi otwierając wiec przewodniczący Woj. Komitetu Obronców Pokoju we Wrocławiu prof. dr Stanisław Kutłowski — stanowi nowy zamach na pokój światowy. W tej sytuacji konieczne jest jeszcze większe zacieśnienie naszej jedności z pokojowymi siłami całego świata, z manifestowaniem naszej woli pokoju, zacieśnienie naszej jedności ze Związkiem Radzieckim, broniącym nieustępliwie pokoju i sprawiedliwego rozwiązania sprawy Niemiec, naszej jedności z odrodzonymi, demokratycznymi siłami narodu niemieckiego.

Z olbrzymim zainteresowaniem słuchały zebrane tłumy przemówienia członka Polskiego Komitetu Obronców Pokoju Sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba. Okrzyki wyrażające głęboką nienawiść narodu polskiego do anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych towarzyszyły słowom mowy, w których charaktery-

Fala potężnych demonstracji i strajków rośnie w Trizonii przeciw „układowi ogólnemu"

Napływające z Trizonii wiadomości świadczą, że fala potężnych demonstracji i strajków na znak protestu przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu" stale przybiera na sile. Klasa robotnicza Niemiec Zachodnich w tej potężnej akcji protestacyjnej daje wyraz swej zdecydowanej woli obrony pokoju i żądania zjednoczenia Niemiec.

W przemysłowym mieście Hagen 25 tysięcy robotników i urzędników wszystkich przedsiębiorstw proklamowało 4-godzinny strajk i zorganizowało potężną demonstrację. Do robotników fabrycznych przyłączyli się robotnicy wszystkich przedsiębiorstw miejskich.

Na znak protestu przeciwko podpisaniu „układu ogólnego" i wprowadzeniu drakońskiego regulaminu dla przedsiębiorstw, pracownicy miejsc w Bielefeld przeprowadzili 2-godzinny strajk. Czterogodzinny strajk protestacyjny przeprowadziło także 12 tysięcy górników w zagłębiu Oberharzu.

Na wielkim wiece protestacyjnym w Dusseldorfie przemówił do zebranych b. premier dr Wirth. Wezwał on ludność zachodni-niemiecką do ujęcia losów narodu niemieckiego we własne ręce i do bezkompromisowej walki o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

STAN POGODY

W południowo-wschodniej połowie kraju początkowo pochmurno i niewielkie opady, później zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Na pozostałym obszarze zachmurzenie z przelotnymi opadami. W całym kraju temperatura w granicach od 10 do 15 st.

Zuje on zbrodnicze porozumienie zawarte w Bonn.

Huragan oklasków wita słowa Edwarda Ochaba stwierdzające, iż łapy imperializmu są za krótkie, aby sięgnąć po ziemię polską. Kiedy sekretarz KC PZPR charakteryzuje walkę o pokój tożną przez Związek Radziecki, który wielokrotnie stwierdzał nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie — tysiące zgromadzonych w Hali Ludowej uczestników manifestacji wstają z miejsc, skandując imię wielkiego Stalina. Gorące okrzyki na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta i Prezydenta Wilhelma Piecka zrywają się, gdy Edward Ochab mówi o solidarności narodu polskiego z walką ludu niemieckiego o zjednoczone, pokojowe, demokratyczne Niemcy.

Po zakończeniu przemówienia długo nie milkną owacje na cześć potężnego, międzynarodowego obozu pokoju, na cześć twierdzy pokoju — Związku Radzieckiego.

Duże wrażenie wywarły na zebranych słowa ks. mgr. Pawła Nieużyty, członka Komisji Intelektualistów Katolickich przy Polskim Komitecie Obronców Pokoju. Oświadczył on m. in.:

„Odybta we Wrocławiu w dniu 12 grudnia ub. roku ogólnopolska manifestacja około 2 tysięcy księży i świeckich działaczy katolickich przeciwko rewizjonizmowi i remilitaryzacji Niemiec z udziałem delegacji postępowych chrześcijan Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec Zachodnich była mocnym i wymownym protestem całej opinii katolickiej w Polsce w szczególności przeciwko nadużywaniu religii przez reakcyjną część niemieckich katolików dla celów nie mających nic wspólnego z dobrem Kościoła i ludzkości.

Katolicy polscy widzą jasno, że dobro religii oraz interes narodowy Polski jeszcze nigdy nie był tak sprzeczny z zamiarami państw bloku zachodniego jak w dniu dzisiejszym. Katolicy polscy wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli na całym świecie łączą dziś swoją walkę o pokój z realizacją programu pokojowego i demokratycznego rozwiązania sprawy niemieckiej jak proponuje Związek Radziecki.

Na szczególne podkreślenie zasługuje niezłomna konsekwencja, z jaką Związek Radziecki stoi na stanowisku nienaruszalności granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie — granicy pokoju.

My, katolicy polscy prastarej piastowskiej ziemi dolnośląskiej służymy naszemu ludowi pracującemu miast i wsi, że pozostaniemy do końca wierni najwyższemu nakazom naszej religii, które wymagają w imię miłości bliźniego przeciwstawić się złu, przeciwstawić się przygotowywanej zbrodni, przeciwstawić się obozowi wojny i włączyć się w czynną i konkretną walkę o utrzymanie i utrwalenie pokoju na świecie.

REZOLUCJA

Uczucia 40 tys. uczestników manifestacji wrocławskiej wyraża rezolucja, w której m. in. czytamy:

„Zebrana w wielkiej Hali Ludowej — w dniu 28.V br. ludność Wrocławia wyraża swój gniewny protest przeciwko haniebnej znowie imperialistów Stanów Zjednoczonych, Niemiec Zachodnich, Anglii i Francji, którzy podpisali „układ ogólny" — wymierzony przeciwko Polsce i wszystkim miłującym pokój narodom Europy.

„Układ ogólny" to próba zniweczenia owoców zwycięstwa narodów nad hitlerowskim faszysmem — to brutalne pogwałcenie traktatu poczdamskiego — podstawy pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec.

„Układ ogólny" — to jawne wskrzeszenie zadanego odwetu hitlerowskiego (Ciąg dalszy na str. 2)

Niebywała prowokacja Aresztowanie Jacques Duclos

PARYŻ (PAP) Agencja AFP donosi, że policja aresztowała sekretarza francuskiej partii komunistycznej i przewodniczącego komunistycznej grupy parlamentarnej Jacques Duclos.

Mimo późnej pory nocnej wiadomości o aresztowaniu Jacques Duclos szybko rozeszła się po całej Francji, budząc głębokie oburzenie.

Bezprawne aresztowanie Jacques Duclos, które nastąpiło po przyjeździe kata Ridgway'a do Francji, wywołało natychmiast ostre protesty.

Mieszkania dla świata pracy



Budowa osiedla mieszkaniowego „Kolo" w Warszawie postępuje szybko naprzód. Na zdjęciu: Brygada Mieczystwa w Szymańskiego zatrudniona przy budowie bloku VIII wyrabia przeciętnie 180 proc. normy. (Foto — CAF)

300 izb mieszkalnych buduje się dziennie w Polsce

Wielki wysiłek, z jakim dźwiga się nasz kraj z wielowiekowego zacofania, wysiłek, dzięki któremu powstaje państwo nowoczesnego przemysłu, budowana jest od podstaw nowa przyszłość narodu, nie przysłania troski, jaką Państwo Ludowe otacza ludzi pracy. Jednym z wyrazów tej troski jest wspieranie, z roku na rok potężniejący wznoszący naszego budownictwa mieszkaniowego.

Pomimo, iż szybka rozbudowa gospodarcza i unowocześnienie naszej gospodarki wymaga olbrzymich nakładów finansowych i materiałowych, to równocześnie w trosce o jak najlepsze warunki bytu ludzi pracy z każdym rokiem wzrastają sumy inwestycyjne, przeznaczone na nowe mieszkania.

W roku bieżącym sam tylko Centralny Zarząd Budownictwa Miast i Osiedli — ZOR, nie licząc innych inwestorów, odda do użytku ponad 100 tysięcy izb. Przeciętnie więc codziennie w różnych punktach kraju oddawanych jest do użytku około 300 nowych izb — taką szybkość dyktuje tegoroczny plan.

J. Cedenbal premierem rządu Mongolskiej Republiki Ludowej

Agencja TASS podaje z Ulan-Bator, że prezydium Wielkiego Huraitu Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej mianowało Junzagijna Cedenbala premierem rządu Mongolskiej Republiki Ludowej.

J. Cedenbal jest sekretarzem generalnym mongolskiej partii ludowo-rewolucyjnej.

Policja francuska strzela do manifestantów

Wbrew zakazowi władz, w środę wieczorem odbyły się w różnych dzielnicach Paryża potężne demonstracje na znak protestu przeciwko przybyciu do Francji kenta narodu koreańskiego generała Ridgway'a.

Władze skoncentrowały w Paryżu kilkadziesiąt tysięcy policjantów i żołnierzy gwardii ruchomej, aby nie dopuścić do demonstracji. Mimo to demonstranci utworzyli pochód i udali się w kierunku Placu Republiki, wznosząc okrzyki na znak protestu przeciwko wojennej polityce imperialistów, okupacji Francji przez Amerykanów i przybyciu Ridgway'a do Paryża.

Na ulicy Saint-Martin policja zaatakowała brutalnie manifestantów i otworzyła do nich ogień. Wśród manifestantów jest wielu rannych. Również w innych dzielnicach policja atakowała wielokrotnie uczestników demonstracji i wielu spośród nich bestialsko pobija. Przeszło 600 demonstrantów aresztowano.

Wiadomość o tym, że policja strzela do manifestantów, obiegła lotem błyskawicy cały Paryż, wznagając jeszcze bardziej oburzenie Francuzów przeciwko generałowi-trucicielowi Ridgway'owi i jego francuskim pachołkom.

PGR-y na Żuławach rozpoczęły sianokosy

Wcześniej rozpoczęły w br. sianokosy Państwowe Gospodarstwa Rolne na Żuławach, rozumiejąc, że jakość siana zależy od terminowego sprzętu traw — tzn. w okresie ich żniwnia.

Inteligencja techniczna przygotowuje się do krajowego zjazdu NOT'u

We wszystkich oddziałach Naczelnej Organizacji Technicznej na terenie kraju odbywają się doroczne zjazdy delegatów, mające na celu przygotowanie aktywu NOT do krajowego walnego zjazdu, który odbędzie się w Warszawie.

Na zgromadzeniu delegatów w Gdańsku z udziałem sekretarza generalnego NOT — inż. Czarnowskiej, przedstawiciele inteligencji technicznej, reprezentujący wszystkie działające na Wybrzeżu stowarzyszenia, podsumowali swój dorobek i osiągnięcia w okresie ostatnich 15 miesięcy, a przede wszystkim wyniki pracy nad podniesieniem poziomu techniki w poszczególnych gałęziach przemysłu i upowszechnieniem przodujących metod inżynierów i techników radzieckich.

Dyskusja, jaka wywiązała się po referacie sprawozdawczym, wytyczyła kierunek dalszej ściślejszej współpracy i powiązania NOT z Okręgową Radą Związków Zawodowych, organizacjami partyjnymi i załogami zakładów pracy na Wybrzeżu.

Imperialiści USA zagarniają porty japońskie

PEKIN Według doniesień z Tokio, wojska amerykańskie w Japonii zagarnęły ponad 92 proc. urządzeń portowych w Tokio, 64 proc. w Jokohamie, 71 proc. w Kobo i 71 proc. w Mo-dzi. Wywarło to fatalny wpływ na żeglugę, handel i ogólne warunki życia ludności. Szczególnie ostro pogorszyła się sytuacja dokerów, których Amerykanie pozbawiają w ten sposób pracy.

Amerykańskie wojska okupacyjne zajęły również ponad 21 tys. ha ziemi i wód przybrzeżnych, aby założyć nowe bazy łodzi podwodnych.

Ponad 4 miliony związkowców radzieckich na wczasach

Przeszło 4 miliony związkowców radzieckich otrzyma w roku bieżącym skierowania na wczasy do domów wypoczynkowych i sanatoriów.

Rozwój czytelnictwa w Polsce przyspieszy uchwała Prezydium Rządu w sprawie utworzenia Rady Czytelnictwa i Książki

WARSZAWA (PAP) Prezydium Rządu podjęło dnia 24 bm. uchwałę w sprawie utworzenia Rady Czytelnictwa i Książki, w której m. in. czytamy:

Prezydium Rządu stwierdza, że mimo niewątpliwych dotychczasowych dużych osiągnięć w dziedzinie rozprowadzania książek i upowszechnienia czytelnictwa, książka wciąż jeszcze nie ogarnęła w sposób należyty swym zasięgiem szerokich mas ludowych w Polsce.

Wprawdzie praca Komitetu Upowszechnienia Książki, powołanego uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów w 1948 roku przyczyniła się w dużym stopniu do obniżenia ceny książek, przeznaczonych dla masowego odbiorcy, do rozwinięcia wespół z nacelną Dyrekcją Bibliotek sieci bibliotecznej i znacznego powiększenia księgozbiorów w bibliotekach, praca zaś Centralnej Komisji Wydawniczej, a następnie Centralnego Urzędu Wydawnictw Przemysłu Graficznego i Księgarstwa przyczyniła się do skoordynowania i ulepszenia planów wydawniczych — niemniej stan czytelnictwa w Polsce, a w szczególności na wsi, mimo znacznej poprawy, nie odpowiada jeszcze w pełni ogromnym nakładom państwa na rozbudowę sieci bibliotecznej i sieci sprzedażnej.

Obserwuje się niedostateczne uwzględnienie zarówno w działalności wydawniczej jak i bibliotekarskiej zainteresowań i potrzeb zorganizowanego i indywidualnego odbiorcy, a w szczególności niedostateczną troskę o należyte zaopatrzenie w literaturę fachową, odpowiadającą zainteresowaniom i potrzebom poszczególnych środowisk. Niezliczone są w tym zakresie potrzeby i zainteresowania środowisk widoczne jest przede wszystkim w działalności Domu Książki i gminnych spółdzielni w zakresie sprzedaży książek na wsi.

Występuje ponadto brak należytego kontaktu z terenem ze strony centralnych ogniw bibliotecznych, wydawniczych i księgarskich, niewystarczające badanie stanu czytelnictwa. Słaba jest jeszcze koordynacja pracy pomiędzy instytucjami wydawniczymi a instytucjami rozprowadzającymi książkę i organizacjami masowymi prowadzącymi działalność kulturalno-oświatową.

Wciąż jeszcze występuje zjawisko zbyt szczupłej ilości zamówień bibliotecznych w stosunku do produkcji wydawniczej.

W celu zapewnienia pomocy instytucjom i organizacjom odpowiedzialnym za upowszechnianie czytelnictwa oraz w celu przewyższenia stwierdzonych niedomagań i przyspieszenia rozwoju czytelnictwa w Polsce, jako jednego z poważnych czynników dokonywającej się w nas rewolucji kulturalnej Prezydium Rządu postanawia powołać Radę Czytelnictwa i Książki.

W szczególności do zakresu działalności Rady należy:

a) mobilizowanie dla akcji rozpowszechnienia książki i szerzenia czytelnictwa, współdziałania rad narodowych, masowych organizacji społecznych, partii politycznych, związków zawodowych i instytucji oświatowo-kulturalnych;

b) koordynowanie prac prowadzonych przez resorty, urzędy, instytucje i organizacje masowe przy organizowaniu sieci bibliotecznej, rozprowadzania książki, rozwijania form pracy z czytelnikiem, poradnictwa i propagandy książki i udzielanie pomocy w tym zakresie;

c) popieranie, koordynowanie i zlecanie badań prowadzonych przez ośrodki naukowo-badawcze specjalnie w tym celu powołane w Centralnym Urzędzie Wydawnictw Przemysłu Graficznego i Księgarstwa oraz Centralnym Zarządzie Bibliotek, mające na celu wysuwanie odpowiednich wniosków na podstawie analizy potrzeb terenu dla działalności wydawniczej i rozpowszechnienia książki i czytelnictwa;

d) stawianie wniosków w dziedzinie działalności wydawniczej i rozpowszechnienia książek dla masowego odbiorcy;

Prezydium i członków Rady powołuje Prezes Rady Ministrów spośród przedstawicieli właściwych resortów, urzędów, instytucji oświatowo-kulturalnych, organizacji masowych, związków zawodowych oraz wybitnych specjalistów w zakresie produkcji i rozpowszechnienia książki i czytelnictwa.

Zleca się prezydium właściwych rad narodowych powołanie wojewódzkich, powiatowych i gminnych Rad Czytelnictwa i Książki w bazie istniejących komitetów bibliotecznych.

Środki ochrony linii demarkacyjnej NRD

BERLIN (PAP) Jak donosi Urząd Informacyjny Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rząd NRD dnia 26 maja br. powziął decyzję o zastosowaniu odpowiednich środków na linii demarkacyjnej między Niemiecką Republiką Demokratyczną a zachodnimi strefami okupacyjnymi Niemiec.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej — stwierdza komunikat Urzędu Informacji — skierował w swoim czasie do rządu brytyjskiego i do rządów mocarstw zachodnich propozycje w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów niemieckich i jak najrychlejszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej kierował się przy tym jednomyślną wolą narodu, który pragnie utrzymania pokoju i jedności Niemiec. Propozycje te zostały odrzucone przez brytyjski rząd Adenauera, który postanowił zawrzeć militarny układ ogólny, wymierzony przeciwko traktatowi pokojowemu i przeciwko odbudowie jedności Niemiec. Zgodnie ze swą militarną polityką, rząd brytyjski i zachodnie mocarstwa okupacyjne wprowadziły na linii demarkacyjnej surowy reżim pograniczny i celny, aby odgradzić się od Niemieckiej Republiki Demokratycznej i tym samym pogłębić rozbić Niemiec.

Brak odpowiedniej ochrony linii demarkacyjnej ze strony NRD wykorzystywany jest przez mocarstwa zachodnie do wysyłania poprzez linię demarkacyjną na terytorium NRD coraz liczniejszych szpiegów, dywersantów i przemysłowców, którzy mogli dotychczas bez przeszkody wracać poprzez linię demarkacyjną do Niemiec Zachodnich po wykonaniu swoich zbrodniczych zadań.

W ten sposób agenci wroga usiłują podważyć sukcesy pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, utrudnić dalszy wzrost dobrobytu jej ludności oraz naruszyć jej ustroj demokratyczny i praworządność — ostatek narodu niemieckiego w walce o pokój, jedność i budownictwo pokojowe.

Wobec tej akcji amerykańskich, angielskich i francuskich władz okupacyjnych oraz rządu brytyjskiego, rząd NRD zmuszony jest zastosować środki obrony interesów ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej i uniemożliwić przedstawianie się agentów wroga na jej terytorium.

Z uwagi na to, rząd NRD polecił ministrowi bezpieczeństwa państwowego powziąć niezwłocznie należyte środki wzmocnienia ochrony linii demarkacyjnej między Niemiecką Republiką Demokratyczną a zachodnimi strefami okupacyjnymi, aby przeszkodzić dalszemu przenikaniu dywersantów, szpiegów, terrorystów i szkodników na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Uchwała Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej podkreśla jednocześnie, że w wypadku osiągnięcia po-

rozumienia w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich w celu zjednoczenia Niemiec na demokratycznej i pokojowej podstawie, wszystkie zastosowane obecnie środki ochrony linii demarkacyjnej będą mogły być natychmiast zniesione. Uchwała Rządu NRD weszła w życie dnia 26 maja.

Sport

CZTERY WYSTĘPY PIKARZY WĘGERSKICH W POLSCE

W piątek 30 bm. przyjeżdża do Polski węgierska drużyna piłkarska Dozsa. Należy ona do czołówek drużyn węgierskich, zajmując w wiosennej rundzie spotkań ligowych trzecie miejsce. Węgry rozegrają w Polsce cztery spotkania, w których przeegaminują drużyny polskiej kadry narodowej. Oprócz towarzyskich spotkań doskonali piłkarze węgierscy przeprowadzą szereg wspólnych treningów z naszymi reprezentantami.

Pierwszy mecz rozegra Dozsa w niedzielę 1 czerwca br. w Warszawie, mając za przeciwnika drugi zespół polskiej kadry narodowej. Mecz odbędzie się na stadionie Wojska Polskiego. Początek o godzinie 17.

8 czerwca br. Węgry wystąpią w Chorzowie przeciw pierwszej drużynie kadry narodowej, a 15 czerwca br. — w Krakowie spotkają się z reprezentacją miasta.

Ostatni mecz odbędzie się 22 czerwca we Wrocławiu, gdzie przeciwnikiem Węgrów będzie ponownie pierwsza drużyna polskiej kadry narodowej.

LEKKOATLETYKA

W WOJ. BYDGOSKIM

Na terenie całego województwa odbył się II etap Biegów Narodowych. W Grudziądzu najlepsze wyniki uzyskali: junior Szczepański w biegu na 1.500 m — 4:39,6 min., juniorka Sadowska w biegu na 400 m — 64,2 sek. oraz Czeczczynski na 3.000 m — 9:25,6 min. W Bydgoszczy juniorka Kuberówna uzyskała na 400 m wynik 60,8 sek., a Polonki uzyskała w biegu na 800 m — 2:10,0 min. W Inowrocławiu Rózewicz uzyskała na 1.000 m czas 2:48,9 min., a Grytmacher w biegu na 3.000 m — 10:12,3 min.

PIŁKA NOŻNA

NA POMORZU I KUJAWACH

W meczach o mistrzostwo okręgu uzyskano następujące wyniki: Spójnia Żnin — Gwardia Inowrocław 3:3 (1:2), Gwardia II Bydgoszcz — Budowlani Bydgoszcz — 5:0, Gwardia Mogilno — Spójnia Strzelno 6:0 (5:0), Gwardia II Mog. — Spójnia II Strzel. 5:1 (3:0), Unia Inowrocław — Kolejarz Inowrocław 7:2 (5:1), Unia II Inowrocław — Kolejarz II Inowrocław 9:0 (4:0), Unia Kolejarz Inowrocław 3:1 (2:1) (juniorzy) Spójnia Włocławek — Kolejarz Włocławek 7:1 (2:1).

Kolejarz II Toruń — WKS Toruń 2:6 (2:0), Unia Włocławek — Gwardia Włocławek 3:0 (2:0), Kolejarz Sołec Kuj. — Spójnia Bydgoszcz 4:0 (2:0), Gwardia Grud. — Stal Nakło 0:1 (0:0), Kolejarz Grud. — Spójnia Grud. 4:2 (0:1).

SENSACYJNE „DERBY“ KOLEJARZY

W sobotę, 31 bm. o godz. 18 na boisku Spójni przy ul. Nakleńskiej w Bydgoszczy rozegrany zostanie mecz piłkarski o mistrzostwo II Ligi pomiędzy Kolejarzem Leszno i Kolejarzem Bydgoszcz. Goście są przeciwnikiem b. niebezpiecznym, a dzięki swym wysokim walorom fizycznym nie łatwo rezygnują z punktów.

Kolejarz bydgoski po ostatniej porażce ze Stalą Poznań starać się będzie wziąć rewanż na innej drużynie, reprezentującej okręg wielkopolski w spotkaniach mistrzowskich.

Kto zwycięży w sobotnim pojedynku — niech odgadną uczestnicy naszego kolejnego konkursu sportowego. Kupony należy nadsyłać wzgl. przyjmujemy w Redakcji „IKP“ Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 20. Dla zwycięzców w konkursie przeznaczaliśmy nagrody książkowe.

31. V. 52 Bydgoszcz g. 18.00

Konkurs sportowy IKP nr 14

II Liga

Kolejarz Bydgoszcz
Kolejarz Leszno

Wynik

Do przerwy:

mie

Nazwisko

Adres

Potężna manifestacja we Wrocławiu

(Dokończenie ze str. 1)
Wehrmachtu, na usługach amerykańskich miliardów — spadkobierców Hitlera.

My, mieszkańcy Wrocławia — żądamy wraz z całym narodem polskim — unieważnienia „układu ogólnego“, zbrodnictwa spisku podlegaczy wojennych.

ZADAMY położenia kresu wojennej kampanii niemieckich odwetowców, podjudzanych przez anglosaskich podlegaczy wojennych — przeciwko polskim ziemiom zachodnim.

ZADAMY pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec na podstawie słusznych propozycji Związku Radzieckiego — przez utworzenie zjednoczonego, niezawisłego demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego — oraz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami na zasadach ustalonych w Poczdamie.

Naród polski — i wszystkie narody Europy, nie wyłączać narodu niemieckiego nie uznają haniebnych układów wojennych wymierzonych przeciwko ich wolności i pokojowi.

Sily pokoju skupione wokół Wielkiego Związku Radzieckiego, który rozbił w proch armie hitlerowskich faszystów — są dość potężne, aby udaremnić zbrodniczy spisek imperialistów.

W odpowiedzi na prowokacyjne knowania wrogów pokoju:

Zewrzyjmy mocniej szeregi Polaków wokół władzy ludowej i Prezydenta Bieruta w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

zacieśniajmy więzy współpracy i bojowej solidarności z potężnym Związkiem Radzieckim i wszystkimi narodami pragnącymi pokoju, pomażajmy potęgę obozu pokoju, nie szczędźmy trudu dla zwiększenia siły gospodarczej i obronnej naszej ojczyzny — ugruntowania niepodległości i bezpieczeństwa Polski.

Przez z wojennym „układem ogólnym“ i odbudową hitlerowskiego Wehrmachtu.

Niech żyje walka narodu niemieckiego przeciwko imperialistom o zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy.

Niech żyje światowy oboz demokracji i socjalizmu, który pod wodzą Wielkiego Stalina zwycięsko broni i rozwija sprawę pokoju i wolności narodów.

Wielotysięczne tłumy opuszczające Halę Ludową długo jeszcze po zakończeniu wiecu manifestowały swą nienawiść do imperialistycznych podlegaczy wojennych i swą niezłomną wiarę w zwycięstwo potężnych sił pokoju.

Konfiskaty „L'Humanite“ i „Liberation“ w Paryżu

PARYŻ. W nocy z wtorku na środek policja francuska skonfiskowała nakład organu komunistycznej partii Francji — „L'Humanite“, którego redaktor naczelny Andre Stil został przed paru dniami aresztowany oraz postępowego dziennika paryskiego „Liberation“ bezpośrednio przed dostarczeniem tych pism do punktów kolportażu i przed wystaniem ich na dworce kolejowe.

że w Przekletej pozostał najstarszy!

Słowa te z jękiem wyrwały się z piersi. Misza ze zdziwieniem spojrział na Pawła Piotrowicza.

Z tyłu rozległy się szybkie kroki i po chwili stanął przed nimi sierżant Trofimow.

— Macie jednego? — zapytał.
— Możemy go wam podarować! — wesoło odparł Misza.
— Co słyhać u towarzysza Igoszyna? — zapytał sierżanta Paweł.
— Doszliśmy do zatarasowanego odcinka... Ktoś próbował tam sobie utorować drogę, ale przeszkoda nie została do końca usunięta. Major Igoszyn i doktor idą za mną i lada chwila powinni tu być.
— My pójdziemy naprzód. Pies jest na tropie... Misza, nie zapomnijcie o kartkach papieru. Rzucajcie je częściej niż co pięć minut, ale nie całe — połówki...

Paweł i Misza znów ruszyli pędem za Gołąbkim, który wyrwał się naprzód, z głową opuszczoną ku ziemi. W chwilach kiedy Paweł starał się go zatrzymać i uspokoić, pies groźnie warczał.

5

Rozpoczął się podziemny labirynt. Wąskie i niskie, starannie umocnione drewnianymi filarami korytarze biegly, jak się na pozór zdawało, bez żadnego planu, nieoczekiwanie krzyżując się i łącząc ze sobą. W pewnym miejscu korytarz, w którym panował silny przeciąg, zakończył się gładką ścianą, jednak okazało się, że w sklepieniu znajduje się otwór, do którego prowadzi starannie zrobiona drabina o szerokich szczeblach. Ku wielkiemu zdziwieniu ludzi, Gołąbek pierwszy wskoczył na drabinę i zaczął się wdrapywać do góry, zręcznie opierając się o szczeble przednimi łapami.

— Mądre zwierzę! — z zachwytem powiedział Misza.

W górnym horyzoncie panowała podobna płatanina. Miejscami w bocznych ścianach ziały pustką czarne otwory „pieców“, gdzie indziej znowu Paweł zauważył w rozbitych i zwalonych na kupę bryłach kamieni olbrzymie kryształy uralitu. Niektóre z nich w niczym nie ustępowały kryształowi, który stanowił ozdobę kolekcji Maksyma Maksymilianowicza. Pobieżna analiza bocznych ścian wskazywała na to, że w miejscach tych biegly szczególnie bogate żyły. Rozgałęziony system korytarzy świadczył, że w dawnych czasach górnicy prowadzili tu szczególnie uporczywe poszukiwania.

Jeden z korytarzy urwał się nad przepaścią — kopalnia w tym miejscu stykała się z pieczarami. Światło dwóch elektrycznych laterek z trudem docierało do przeciwległej ściany. Z ciemności wystąpiły szarawe ostre skały, podpierające faliste, kopułowane sklepienie. Misza i Paweł zawrócili i weszli do bocznego korytarza.

Gołąbek stawał się coraz bardziej niespokojny: chwilami Paweł odnosił wrażenie, że pies stracił ślad i denuruje się.

(Ciąg dalszy nastąpi)



(133)

— Nic nie słyhać... — odparł Misza i niemal w tej samej chwili dodał: — Idą... Może to nasi?

— Nie wiadomo... Idzie jeden człowiek... To na pewno ktoś obcy!

— Świeci latarka... Musimy go wziąć żywcem!

— Zostawcie to mnie! — powiedział Paweł, z trudem łapiąc powietrze.

Jego mięśnie wyprężyły się. Nie myśląc o tym, co przyniosą najbliższe minuty, Paweł cofnął się nieco do tyłu i przygotował się do skoku. Gołąbek oddychał głośno i nierówno. Paweł rozkazał szeptem: „Leżeć cicho!“, pochylił się i wyciągnął naprzód ręce.

W korytarzu robiło się coraz jaśniej. Słyhać już było wyraźnie czyjeś pośpieszne kroki. Zza zakrętu wyłoniła się postać mężczyzny z latarką. W tej samej chwili ręce Pawła zacisnęły się na jego szyi. Mężczyzna upadł na kolana, latarka potoczyła się po ziemi i zgasała.

— Dawaj światło, Misza! — przyciszonym głosem rzucił Paweł.

Odciągnął schwytanego dywersanta na stronę. W świetle latarki ukazała się wykrzywiona w panicznym strachu podłużna twarz o bezbarwnych oczach i szeroko otwartych ustach. Człowiek, sądząc z wyglądu, miał około trzydziestu lat, ubrany był w czarną kurtę i wysokie buty. Rudawe włosy wydstawały się spod nacisniętej na czoło skórzanego czapki. Wyraz strachu w jego oczach przeszedł w przerażenie, kiedy Gołąbek zbliżył swój pysk do jego twarzy i zaczął go obwąchiwać.

— Trzeba zapytać, co za jeden? — zaproponował Misza.

— Tak, ale nie pozwólmy mu narobić krzyku — szybko odpowiedział Paweł wpatrując się w wykrzywioną strachem twarz. — Czy któryś z waszych znajduje się jeszcze w Przekletej kopalni? — zapytał nie wypuszczając z rąk cienkiej i żylastej szyi. — Odpowiadajcie oczyma „tak“ lub „nie“. Przy pierwszej próbie oporu za duszę was własnymi rękami!

Mężczyzna mrugnął twierdząco.

— Czy to znaczy — jeden człowiek?

Ten sam znak potwierdzenia.

— Ile lat ma ten człowiek, którego złapano niedawno, kiedy chcieliście wyjść z kopalni: dwadzieścia?... Nie?... Trzydzieści... Dobrze! A ile lat ma człowiek, który znajduje się jeszcze w kopalni: dwadzieścia?... Trzydzieści?... Czerdzieści?... Pięćdziesiąt?...

Schwytany dywersant powoli zamknął oczy.

— Zemdlał? — z rozpaczą w głosie krzyknął Paweł. — To jasne,

Niektóre zagadnienia walki o jakość

Zadania uspołecznionego handlu hurtowego

Do sklepów różnych branż w całym kraju przychodzi codziennie dziesiątki tysięcy kupujących, którzy nabywając towar żądają, aby był on odpowiedniego fasonu, wielkości, koloru itp. Zdarza się, że sklep nie ma takiego towaru, lub towar, który posiada, nie odpowiada wymogom klienta.

Kto dostarcza towar do sklepu, i kto stara się przewidzieć zapotrzebowanie klienta jego wymagania, co do asortymentu i jakości towaru?

Pomiędzy kupującym towar w sklepie detalicznym a zakładem przemysłowym produkującym go znajduje się handel hurtowy, który przekazuje żądania klienta bezpośrednio do fabryki. Z roli tej wynikają poszczególne poważne zadania stojące przed hurtem w okresie wzmożonej walki o jakość produkcji.

W sklepach odzieżowych na przykład, jest niewystarczająca ilość prochów. Powstaje pytanie, czy Centrala Odzieżowa reprezentująca hurt na tym odcinku złożyła w terminie odpowiednie zapotrzebowanie? Bywa i tak, że towar jest, lecz na skutek wad, np. złego kroju lub nie modnego fasonu nie znajduje on nabywców. Również i w tym wypadku wchodzi w grę zagadnienie hurtu, który ustala fasony i poprzez swych brakarzy czuwa nad jakością produkcji.

Hurt rozpoczął walkę ze swymi niedociągnięciami i wywiera odpowiedni wpływ na zakłady przemysłowe.

Weźmy dla przykładu konfekcję.

Przy Centrali Odzieżowej istnieje laboratorium, w którym ustala się wzory fasonów odzieży oraz określa się wymiary poszczególnych jej elementów w zależności od wielkości numerów. Skąd wobec tego — spyta ktoś — biorą się krótkie rękawy przy marynarkach lub płaszczach albo niemodne fasony? Jest to zawsze wynikiem niedbalstwa i niedopatrzania. Przyczyną może być niekwalifikacja wzoru nadesłanego przez Centralę Odzieżową w laboratorium fabrycznym lub też odchylenia w toku taśmowej produkcji od dobrze sporządzonego wzoru fabrycznego. Dlatego też surowa kontrola zapobiegająca zniekształcaniu wzorów i odchyleniu od nich jest w okresie walki o jakość szczególnie ważną. Niemniej poważnym zagadnieniem jest samo ustalanie wzorów w ten sposób, aby brała w tych pracach udział jak największa ilość zainteresowanych osób i aby uwzględnić wymagania nabywców. Wprowadzenie przez CO stałych pokazów wzorów z udziałem przedstawicieli wszystkich województw pomoże na pewno w walce o jakość na tym odcinku.

Poważną rolę w walce z brakarzami stwem odgrywają brakarze składnic Centrali Odzieżowej, którzy przyjmują produkcję z zakładów przemysłowych. Jednak jakość produkcji zależna jest w głównej mierze od brakarzy zakładowych, w szczególności ważną jest kontrola międzyoperacyjna oraz końcowa. Pomimo zasadniczej roli brakarzy przemysłowych w walce o jakość aparat kontrolny hurtu stanowić winien ostateczną zapórę, poprzez którą nie powinna przeniknąć do handlu żadna wyrobka na sztukę. Dlatego też konieczne jest wzmocnienie nadzoru nad brakarzami składnic CO przyjmujących odzież z zakładów. Również energicznie musi walczyć Centrala Odzieżowa o uwzględnienie jej słusznych postulatów co do fasonów i sprawnej przyniesienie wszystkie sygnały do talu egzekwując ich uwzględnienie przez przemysł. Np. handel detaliczny sygnalizuje od dłuższego czasu brak średnich numerów odzieży podając natomiast, że niektóre z dostarczanych do sklepów rozmiarów jak np. nr 54 nie znajdują w ogóle nabywców. Pomimo tych sygnałów sklepy w dalszym ciągu otrzymują odzież tego rozmiaru. Faktem jest że dopóki sygnały detalu dojdą do przemysłu trwa to kilka miesięcy. Na może zbyt małą elastyczność Centrali Odzieżowej wpływa jej kłami przemysłowymi, a pozbawione są bezpośredniego kontaktu z nabywcą i detalem, oraz na biura wojewódzkie wraz z magazynami, które są w kontakcie z detalem i kupującym a pozbawione są bezpośredniej łączności z przemysłem. Zwiększenie operatywności biur wojewódzkich Centrali Odzieżowej wpłynie napewno na większą jej elastyczność dowodem czego jest chociażby fakt, że wprowadzenie od niedawna kontrolerów produkcji na szczeblu biur wojewódzkich odegrało poważną rolę w walce z brakarzami. Potrzebę wprowadzenia tej kontroli oraz usprawnienia niedostatecznej jeszcze pracy brakarzy w niektórych zakładach przemysłu odzieżowego wskazuje przykład stwierdzenia wśród garniturów męskich dostarczonych z Zakładów Przemysłu Odzieżowego

w Kamiennej Górze o symbolu 010/13005 wzór lab. 1296 a dostarczonych do Centrali Odzieżowej w Bydgoszczy pewnej ilości sztuk, wśród których trafiają się spodnie pekające w szwach przy siadaniu na skutek niemaciągłości materiału struktura organizacyjna, podział na składnice, które mają kontakt z zaprzęgiem, lub marynarki z nieoprecięganymi dziurkami na guziki. Odzież ta została przyjęta przez brakarza fabrycznego, który na dowód

tego wycisnął swą pieczęć nr 871. Handel hurtowy włączył się do walki o jakość o wyeliminowanie wszelkiego rodzaju brakaróbstwa z obrotu. Jednak zasadniczą walką rozgrywa się w Zakładach Przemysłu Odzieżowego. Włączają się do niej całe załogi wiedząc, że brakaróbstwo, to podrywanie zaufania do sektora uspołecznionego, to marnotrawstwo surowca, to wreszcie działanie na szkodę ludzi pracy.

T. SOKOŁ.

W Konarzewie walczą skutecznie o podniesienie plonu

Zespół konarzewski PGR w powiecie poznańskim to poważna jednostka rolnicza, obejmująca około 8.500 ha. Zespół rozpoczął pracę w trudnych warunkach, a jednak wyniki tej pracy są naprawdę pozytywne. Osiągnięto je wspólnym, kolektywnym wysiłkiem wszystkich pracowników zespołu, dzięki dobrze zorganizowanemu współzawodnictwu indywidualnemu i zespołowemu.

W pierwszym okresie było trudno. Świeżo zorganizowany zespół musiał przejąć z regulacji 3.046 ha ziemi. Wydatki na zagospodarowanie tego arealu nie były przewidziane planem finansowym. Musiano wypracować poważne oszczędności, by wywiązać się z zadań. Na przejętym areale brak było również siły pociągowej i ludzi do pracy. Grono pracowników w zespole składało się w ogóle z ludzi nowych, którzy zapoznawali się dopiero z terenem. Brak było 175 pracowników fizycznych w stosunku do pierwotnego arealu, nie licząc ziemi nowoprzyjętej. Niekorzystnie przedstawiał się również stan inwentarza i gospodarka hodowlana.

Cała załoga z zapałem wzięła się do pracy. Zapoznawszy się z charakterem potrzeb zespołu opracowano plan, z którym zapoznano w czasie narad roboczych wszystkich pracowników. Zorganizowano współzawodnictwo pracy tak indywidualne, jak i zespołowe. Do współzawodnictwa stanęli pracownicy wszystkich działów. Wyniki nie dały na siebie długo czekać. Wzrosła tak wydajność pracy, jak i jakość produkcji. Już w ubiegłorocznej akcji omłotowej zespół zajął pierwsze miejsce

w okręgu i jedno z pierwszych w skali krajowej. Na czoło wysunęło w tej akcji gospodarstwo Trzebaw.

I w dalszej pracy dzięki współzawodnictwu zespołowemu między gospodarstwami osiągnięto dobre wyniki. Przetworzyły w tym współzawodnictwie gospodarstwa Trzebaw, Jeziorki, Dopiewiec i Witobel. Współzawodnictwo pozwoliło również na podniesienie wyników pracy w po-



Na zdjęciu: Nowowbudowane do MKS mieszkalne na terenie PGR Przyjazdowa w pow. Gdańskim. (Foto — CAF)

szczególnych gałęziach produkcji. Brygadier oborowy Borowczyk z gospodarstwa Piekary, osiągnął 150 proc. wydajności mleka od krowy. Niewiele mniejsze wyniki uzyskali oborowi w gospodarstwie Trzebaw i Dopiewiec (120 proc. mleczności krow). W ramach współzawodnictwa brygadier chlewni w gospodarstwie Trzebaw uzyskał 110 proc. planu w odstawie tuczników. Również trakto-

ma względami przekroczył. W produkcji roślinnej zespół zajął pierwsze miejsce w okręgu Poznań-Zachód.

Rozwój i postawienie na odpowiednim poziomie gospodarki hodowlanej natrafił na poważniejsze trudności. Brak odpowiednich pomieszczeń dla trzody chlewnej brak potrzebnej ilości paszy białkowej na skutek zeszłorocznej suszy, wreszcie pomór świni, który uczynił w roku ubiegłym poważne straty w pogłowiu, to zjawisko utrudniające wykonanie planu odstaw trzody. Za to odstawę bydła wykonano w 265 proc.

Poważnym osiągnięciem było również wykonanie planu inwestycyjnego w 125 proc. Wybudowano fermę kurzą w Jeziorkach, fermę kaczą i gęsią w Witoblu, świniarnię w Piekarach, która prowadzić będzie ziemny wychów macior i prosiąt, dom mieszkalny w Dopiewcu, koszarce do kukurydzy w Rosnowie i Modrzcu, oraz szpital koński w zespole Racot. Przez wykonanie tej ostatniej inwestycji plan inwestycyjny zostanie przekroczony o 25 procent. Uruchomiona tymczasem fabryka dachówki cementowej wykonała około 220.000 sztuk dachówki. Placówki przemysłu gorzelniczego wykonały plan w 125 proc., młyn w Jeziorkach zajął pierwsze miejsce w województwie wykonując plan produkcyjny w 114 proc.

Dużą pomocą w zwiększaniu wydajności pracy i podnoszeniu plonów było dla pracowników poważne zwiększenie się mechanizacji i wsparcie przez nią pracy ręcznej na wielu odcinkach.

Dalszym czynnikiem pomocniczym to systematyczne szkolenie pracowników. Szkolono się tak pod względem ideologicznym jak i pod względem fachowym. Dzięki szkoleniu ideologicznemu podniosła się poważnie dyscyplina pracy, oraz upowszechniło się współzawodnictwo.

Doprowadzenie wycinkowych planów pracy do poszczególnych brygad pozwoliło na przeprowadzenie właściwej walki o przekraczanie planów. Dzięki temu zespół przekroczył plan wydajności z hektara w zbożu o 10 do 20 proc., plan odstawy warzyw wykonano w 165 proc., podniesiono mleczność krow, przekroczono plany przemysłowe. Pracownicy zespołu nie spoczęli na laurach. Na rok bieżący postawiono sobie dalsze, tak samo poważne zadania.

Szczególne uwagę postanowiono zwrócić na wykonanie tegorocznego planu inwestycyjnego, który obejmuje budowę szeregu obiektów na pomieszczenie inwentarza, co umożliwi podniesienie gospodarki hodowlanej. Środkami do osiągnięcia tych celów to dalsza mechanizacja pracy i dalsze podnoszenie poziomu współzawodnictwa. (ka)

PRZECIW

„układowi ogólnemu“

Przez całą Europę przebiega potężna fala oburzenia i protestów przeciw podpisaniu przez mocarstwa zachodnie i adenauewskich pogrobowców Hitlera tzw. „układu ogólnego“ oraz porozumienia w sprawie „armii europejskiej“. Miliony ludzi manifestują na niezliczonych wiecach i demonstracjach swój stanowczy sprzeciw wobec tych, jakże groźnych dla pokoju światowego, posunięć państw imperialistycznych.

Lecz też dla nikogo już dziś nie jest tajemnicą agresywny charakter i cele

układów podpisanych w Bonn i Paryżu, „Porozumienia“ te, zawarte pod dyktando Waszyngtonu nie tylko godzą bezpośrednio w interesy narodu niemieckiego, ale stanowią niebezpieczeństwo dla wszystkich milijonów pokój narodów. „Układ ogólny i porozumienie w sprawie „armii europejskiej“ są dalszym, o Zasadniczym znaczeniu krokiem na drodze przygotowania bloku atlantyckiego do agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, Polsce i innym krajom demokracji ludowej.

Sprawa utworzenia pokojowych, zjednoczonych, demokratycznych Niemiec to kluczowa pozycja w walce o utrwalenie pokoju światowego. Zjednoczone, demokratyczne Niemcy to przekreślenie wojennych planów imperialistów amerykańskich. Zdają sobie oni z tego sprawy i dlatego za wszelką cenę usiłują jak najściślej podporządkować sobie Niemcy zachodnie. Imperialiści anglosaszy, zawierając „układ ogólny“, liczą na utrzymanie w Niemczech zachodnich rządów okupacji wojskowej, na pozostawienie tego kraju w stanie zależności i podporządkowania w celu użycia go jako narzędzia w swych agresywnych knowaniach. Jak stwierdza w jednym z ostatnich numerów dziennik „Prawda“: „układ ogólny“ to jawny sojusz wojenny między USA, Anglią i Francją a rządem Niemiec zachodnich, to dążenie do włączenia Niemiec zachodnich w samowładczą „wspólnotę europejską“, która ma stać się częścią składową bloku północno-atlantyckiego. Tym samym, imperialiści amerykańsko-angielscy dążą, nie tylko do tego, aby ostatecznie oderwać, lecz i do tego, aby przeciwstawić jedną część Niemiec drugiej części Niemiec. Zawierając popieszczone nowe separatystyczne umowy, rząd USA liczy na to, że jeszcze ściślej, niż dotąd zwiąże Niemcy zachodnie i wskrzeszając obecnie armię zachodnio-niemiecką z blokiem północno-atlantyckim.

Zmowa między odwetowymi kołami rządzącymi Niemiec zachodnich, które reprezentują najbardziej agresywnie w Europie koła, a północno-atlantyckim ugrupowaniem państw, opiera się na warunkach poparcia odwetowych dążeń bońskiego rządu Adenauera, który przygotowuje rozpętanie nowej wojny w Europie. Z drugiej strony wcielanie armii zachodnio-niemieckiej z generałami faszystowsko-hitlerowskimi na czele do tzw. „armii europejskiej“, a zatem również do armii bloku północno-atlantyckiego, uwidatnia jeszcze bardziej agresywny charakter całego ugrupowania północno-atlantyckiego.

Niemalą przeszkodą dla pełnej realizacji agresywnych planów imperialistów stanowi pokojowa polityka Związku Radzieckiego. Ostatnie noty radzieckie i propozycje w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, wskazujące jedynie słuszną, opartą o uchwały poczdamskie, pokojową drogę rozwiązania kwestii niemieckiej są poważnym ciosem w te zbrodnicze knowania. Demaskując istotną treść separatystycznych układów i wskazując właściwy, zgodny z interesami narodu niemieckiego i pokoju w Europie sposób rozwiązania zagadnienia niemieckiego, propozycje radzieckie odbiły się silnym echem zarówno w samych Niemczech, jak i na całym świecie, wzmagając walkę szerokich mas o utrwalenie pokoju.

W pierwszych szeregach frontu pokoju kroczą dziś patrioci niemieccy. W walce przeciw realizacji agresywnych układów, przeciw wskrzeszeniu hitlerowskiego Wehrmachtu i pełnemu wprzęgnięciu Niemiec zachodnich w atlantycką machinę wojenną, przeciw rewizjonistom i odwetowcom, którym marzy się w służbie dolara nowy „Drang nach Osten“ — krzepnie jedność sił demokracji i pokoju w Niemczech, dla których ostoją jest Niemiecka Republika Demokratyczna. Naród niemiecki zdaje sobie coraz bardziej sprawę, iż tylko zwycięstwo idei pokoju i demokracji, których sztandar wysoko dźwierży Niemiecka Republika Demokratyczna, może zapewnić mu rozwój i szczęśliwą przyszłość.

Z walką patriotów niemieckich przeciw realizacji agresywnych planów amerykańsko-hitlerowskich solidaryzują się wszyscy ludzie, pragnący szczerze utrwalenia pokoju. Sens tej walki jakże bliski jest też narodowi polskiemu. Wszak właśnie przeciw naszemu narodowi, przeciw naszej niepodległości i pokojowemu rozwojowi kieruje się swym ostrzem wojenny „układ ogólny“.

Dając wyraz swemu poparciu i jedności z wszystkimi bojownikami o pokój, na niezliczonych wiecach i zebraniach, masy pracujące Polski Ludowej manifestują swą nieugiętą wolę obrony Ojczyzny i Pokoju. Wiedzą one, iż tylko w jedności z całym obozem walczącym przeciw realizacji agresywnych knowań podlegających wojennych, tylko w oparciu o przyjaźń i braterski sojusz z potężnym Związkiem Radzieckim, wzmacnianym nieustannie swą siłą gospodarczą i obronną może naród polski patrzeć śmiało w przyszłość.

S. K.

Zbliża się koniec roku szkolnego

Przed wyborem zawodu

Zbliżający się koniec roku szkolnego stawia przed młodzieżą pytanie dokąd pójść na dalszą naukę i jaki wybrać zawód. Sprawa ta absorbuje zarówno młodzież jak i rodziców.

Jasnym jest, że nie można dać generalnej recepty w wyborze zawodu. Niemniej zdecydować o tym winno zainteresowanie oraz zdolności jak również odpowiedni do danego zawodu stan zdrowia. Dlatego też wybierając szkołę, w której zamierza się uczyć zawodu należy dobrze zastanowić się, czy zawód ten będzie odpowiadał. Zdarza się niekiedy, że młodzież decyduje się na wybór szkoły nie znając bliżej zawodu jaki ona daje po ukończeniu, powoduje to częste zmiany szkoły w toku nauki a bywa jeszcze gorzej, gdy po ukończeniu absolwent stwierdza, że zawód którego się wyczuł mu nie odpowiada.

Decydując się na wybór szkoły należy pamiętać, że kończy się ją po to, aby w przyszłości pracować z korzyścią dla społeczeństwa i mieć zadowolenie z wykonywanej pracy. Należy pamiętać, że wielkie przemiany jakie przechodzi nasz kraj, stwarzają nowe możliwości, dziesiątki nowych zawodów i specjalności jakich dawniej nie było. Dla zapewnienia kadry dla nowych gałęzi gospodarki narodowej powstała duża liczba szkół zawodowych. Wymienić tu na leży szereg szkół metalowych i mechanicznych, elektrotechnicznych i energetycznych, szereg szkół chemicznych szkolących fachowców różnych specjalności dla przemysłu chemicznego rozwijającego się szczególnie na terenie Pomorza. Mamy również duże szkoły szkolących fachowców w zawodach gastronomicznych i hotelarskich, kształcących kadry dla domów wczasowych i innych ośrodków zbiorowego wyżywienia. Widzimy więc że wachlarz szkół zawodowych jest tak duży, że każdy może wybrać zawód, który będzie mu odpowiadał. Zauważyć należy również, że daje się zauważyć niedocenianie tych szero-

kich możliwości kształcenia zawodowego dla dziewcząt, które są, że że szkół zawodowych mogą się najwyżej do handlowych. Ogranicza to wybór zawodów przez dziewczęta, które dziś mogą iść do wszystkich szkół zawodowych. Dla przykładu wymienię tu tylko szkoły chemiczne, czy też elektrotechniczne, których absolwentki są bardzo zadowolone, z opanowanych zawodów.

Przed wyborem zawodu zarówno młodzież jak i rodzice powinni się zorientować w istniejących szkołach zawodowych, oraz w zapotrzebowaniu na kadry w poszczególnych gałęziach naszej gospodarki. Informacji o tym będą mogli udzielić kierownicy szkół i organizacje młodzieżowe.

Ten sam problem ważny jest dla młodzieży idącej do szkół wyższych. I tu dużo osób idzie po linii przyzwyczajenia. Rodzice zapominają, że warunki uległy zmianie, i często sugerują swym dzieciom wybór nie zawsze właściwego kierunku studiów. Wiadomo jest powszechnie, że w Państwie naszym rozwija się głównie przemysł ciężki, podstawa którego jest hutnictwo. Wielkie obiekty hutnicze, Nowa Huta, huty Kościuszkow, Częstochowa, i wiele innych będą potrzebowały inżynierów hutniczych różnych specjalności. To samo dotyczy rozwijającego się górnictwa. Jasnym jest, że młodzież, która wybierze studia górnicze, hutnicze znajdzie się w głównym nurcie naszej gospodarki i będzie miała zapewnić nie szerokie perspektywy, bo każda rozwijająca się gałąź gospodarki na rodzajem stwarza szerokie możliwości dla kadry w niej zatrudnionych. I dla tego też wybierając kierunek studiów należy wziąć pod uwagę kierunki rozwojowe naszej gospodarki narodowej.

Młodzież zastanawia się nad wyborem zawodu, wybiera kierunek studiów spokojna o swą przyszłość, bo wie, że ma zapewnione warunki do nauki, a w przyszłości pracę i szerokie perspektywy rozwojowe.

Już wkrótce świetlica w Karpnikach rozbrzmiewać będzie wesołym śpiewem dziewcząt i chłopców

Piętrowy dom tonie w świeżej, seledynowo-żółtej zieleni. Wchodzi na piętro. To tutaj. Para błękitnych oczu spogląda pytająco. Czy zastaniam kierownika świetlicy w Karpnikach ob. Stanisława Kurkowiaka?

Niestety ob. Kurkowiak wезwany został służbowo do Wrocławia.

Postanawiam czekać, a fakt ten wywołuje wybitne zachmurzenie fizjonomii mego uprzejmego informatora. Aha, zapomniałam czytelnikom objaśnić, że nazywa się on Edward Wójtkiwicz, ma jasną mocno w tej chwili potarganą czuprynę i lat... dwa naście. Czekam, a Edek Wójtkiwicz pomny obowiązku gospodarza, zabawia rozmową gościa z Wrocławia. Opowiada więc, jak to przed paroma dniami całe Karpniki przeżywały swój wielki dzień. Jak członkowie spółdzielni produkcyjnej „Przyszłość” i pracownicy Państw. Gospodarstwa Rolnego radośnie powitali otwarcie wzorcowej świetlicy w Karpnikach. No, a najwięcej chyba cieszyła się młodzież karpnicka. Już na długo przed terminem otwarcia zetempowcy brali czynny udział w przeprowadzaniu do porządku tego własnego domu, w którym się znajdujemy. — Takta np. Janka Buchowiecka i Czeska Naudisz, to po prostu, proszę pani, dniem i nocą nie wychodziły z budynku. Ale pomoc w organizowaniu świetlicy nie wpłynęła ujemnie na naukę. Dziewczeta jak i on — Edek — uczeń klasy 5 zalicza się do przodujących uczniów w klasie.

Potwierdzam słowa Edzia — mówi miła pani, która wchodząc do pokoju przedstawia się jako kierowniczka karpnickiej biblioteki. Młodzież nasza zorganizowana w tutejszym kole ZMP, pomożę wydajnie przy powstawaniu świetlicy. Jak tylko dowiedzieliśmy się, że Wydział Kultury przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej we Wrocławiu postanowił zorganizować w Karpnikach wzorcową świetlicę — każdy z nas starał się do tego dzieła dołożyć „swoją cegiełkę”. I tak pomagali junacy SP z komendantem swym por. Huzaną na czele i członkowie ekipy łączności miasta z wsią przy fabryce „O-

rzeł” z Jeleniej Góry. Etatowym kierownikiem świeżo powstałej świetlicy został człowiek awansu społecznego. Stanisław Kurkowiak, ślusarz z zawodu, po ukończeniu kursu dla instruktorów świetlicowych zabiera się z całym zapalem do pracy. A ludzie miejscowi ganna się do życia kulturalnego. Oto np. biblioteczka gminna mieszcząca się w budynku świetlicowym, liczy przeszło 1400 tomów. Bogato reprezentowany jest dział popularno - naukowy i beletrystyczny. Ale wszystko to za mało dla mieszkańców Karpnik. Kiedy np. przychodzi wypożyczyć książkę Stefania Marciniak, pracownica tutejszego PGR-u lub Władysław Bienia, robotnik leśny, — mówi kierowniczka biblioteki — po prostu nie wiem co im dać do czytania. Na każdy tytuł odpowiada mi: znamy... Oni to właśnie jak i członkowie spółdzielni produkcyjnej „Przyszłość” po prostu nie mogą się doczekać utworzenia koła dramatycznego, własnej orkiestry i chóru.

Kierowniczka Weronika Siedlecka należy do kategorii kobiet, które kiedyś w rubryce zawodów wypełniały słowo „przy meżu”. Samodzielne życie człowieka pracy rozpoczęła ob. Siedlecka dopiero po odzyskaniu niepodległości jako matka dorastającej czwórki dzieci.

Początkowo wydawało mi się, że w

moim wieku nie pora nauczyć się jakiegoś zawodu i czułam się na ubożu w ogólnym rytmie odbudowy naszej ojczyzny. Ale okazało się, że w Polsce Ludowej nie ma „niepotrzebnych ludzi”. Więc skończyłam kurs bibliotekarski zorganizowany na zamku w Karpnikach i od roku pracuję w bibliotece gminnej. Jako matka dorastających synów i córek — i kochając młodzież z całego serca liczę, że właśnie ona pomoże nam przy przekształceniu świetlicy karpnickiej na utrzymywaną na wysokim poziomie placówkę kulturalną.

Szanowny i wrażliwy jest apel kierowniczki Siedleckiej do młodzieży. Oto w znajdującym się w pobliżu Domu Kultury pałacu — własności feudalów pruskich — książąt von Hess — robotnicy śpiesznie kończą ostatnie prace remontowe przed przyjazdem tutaj młodzieży na kolonie letnie. Już niedługo w starożytnych komnatach rozbrzmiewać będzie wesoły śmiech dziewcząt i chłopców, którzy w pięknej podgórskiej miejscowości nabierają będa siły i zdrowia. Nieznana koleżanko i kolego z turnusu letniego w Karpnikach. Przy wypoczynku i zabawie znajdźcie czas, aby dopomóc naszym młodym przyjacielom Jance, Czeście i Edkowi... Nie szczędźcie trudu, a z pewnością wzorowa świetlica w Karpnikach promieniować będzie na całą okolice.

Hanna Hoffmanowa.



W parku praskim w Warszawie odbyły się pokazy skoków spadochronowych z wieży, zorganizowane przez Zarząd Stołeczny Ligi Lotniczej. Na zdjęciu: Instruktor Ligi Lotniczej Edward Chodkiewicz udziela wyjaśnień koleżankom: Koseli, Grzegorzcyk i Plucińskiej.

(Zofia — CAF)

Z Atlantyku aż do Gopla wędruje węgorz - król podwodnych cyganów

Fale goplańskiego jeziora szmerzą dzisiaj niespokojnie, tak jakos inaczej niż zwykle. Oczekują na przyjeździe wyjątkowego skarbca. Jest nim węgorz, zrodzony w głębiach oceanu. Do brzegów Europy przybył o własnych siłach, następnie samochodami do Paryża, samolotem do Warszawy aż wreszcie, pod opieką ichtiologa, pociągiem do Kruszwicy. Tu za chwilę oddany będzie wodom Gopla. Tym razem podróż jego trwała tylko dwa lata. Tyle bowiem potrzebuje czasu na przybycie z miejsca swego urodzenia aż do ładu europejskiego. W dalszej wędrówce pomogli mu ludzie.

Normalnie, czekać trzeba trzy lub nawet więcej lat nim pojawi się w naszych wodach. Większa część swego życia przebywa w środowisku wód słodkich. Tu wyrasta na dużych rozmiarów rybę o wadze do czterech kg. Po mniej więcej dziesięciu latach, powraca do oceanu i tam na głębokości 6000 m. pod ciśnieniem 600 atmosfer w całkowitej ciemności odbywa swoje tarło. Jako plankton unoszony prądem dochodzi do brzegów Francji i Anglii i wpływa do rzek, oraz do cieśniny prowadzącej do Bałtyku. Spotykany jest też w Gibraltarskiej a zatem i morzu Śródziemnym i w rzekach Hiszpanii.

W czasie swej wędrówki przechodzi przeobrażenie stając się coraz bardziej podobny do normalnego węgorza. Ten którego otrzyma Gopło zwany jest przez fachowców krótko „Montee” i kształtem swym nie różni się od dorosłego węgorza. Jest tylko mały i nieco przezroczysty. Mały tak, że trzy tysiące sztuk wazy zaledwie jedno kilo. W tej chwili zawarczał motor i wśród mgły po-

rannej wpływamy na pełne jezioro. Po drodze przyzwyczajają się podwodny cygano do naszego środowiska, polewając go co chwila wolnym strumieniem goplańskiej wody. Zbliżamy się do miejsca wyładunku. Motorówka zwalnia biegu i pierwsze siatki zanurzamy do wody. Mijając nas fala sprzyja zmywaniu. Lecz cóż to? część węgorzyków uparcie trzyma się siatek zwróconą przodem ku prądowi. Więc nawet u tych małych istot istnieje instynkt parcia pod prąd? Te właściwości wykorzystywano przy oddzielaniu sniętego narybku od żywego. Umieszczony w basenikach (po przybyciu z Francji) celem odpicia się materiał zarybieniowy, pomieszany był z częścią sniętego, który nie wytrzymał transportu. Przechylił więc lekko basenik

i polewano wodą. Sniete pozostawało a żywe instynktownie parły pod prąd oddzielając się same. Drugim sposobem było zacięnięcie połowy basenika. Węgorze bowiem ganna się do ciemności. Sniete pozostawało w oświetlonej części a żywe przechodziły do zaciemnionej. Nie dało się tego zastosować na pełnej wodzie. Obrócono więc, siatki wierzchem do dołu i zmuszono nowych upartych obywateli Gopla do pozostania w wodzie. Przyjął się doskonale! Zwinnymi ruchami wirowały przez chwilę gromadnie i wkońcu rozplynęły się po jeziorze. Aż miło było patrzeć jak śmigie nurkowały. Za dziesięć lat będziemy go odławiać zastawiając sieci na drodze jego wędrówki ku morzu.

Zbigniew Kajetanowicz



Łódź rybaczka na Goplu

(Arch. IKP)

Jak Serafin Gamalski z Lubawy walczył z ciemnotą i alkoholizmem

W czasie, gdy na zachodzie Europy zaczynały się szerzyć postępowe idee i toczyła się walka z obskurantyzmem, w Polsce dalej odbywały się procesy czarownic i plonęły stopy z nieszczęśliwymi ofiarami zbrodniczego zabobonu. Winna temu była ogólna ciemnota, gdyż szkolnictwo stało wówczas na niskim poziomie, a chłopcy i mieszkańcy małych miast nie posiadali umiejętności czytania i pisania; winien był alkoholizm wskutek którego kraj cały, a szczególnie wieś polska, była rozpięziona.

Na zacołanie i obskurantyzm w kraju otwierały się oczy młodym Polakom studiującym zagranicą. Należał do nich również Serafin Gamalski, który już przed Stanisławem Konarskim znalazł się w Rzymie, gdzie postępowe idee opanowały nawet młodsze duchowieństwo, mimo stanowiska władz kościelnych, karzących sadem za negowanie wiary w stosunki diabła z czarownicami.

Serafin Gamalski pochodził z drobnoniezszańskiej rodziny. Urodził się w Lubawie, w małym miasteczku po morskim w r. 1657, a więc w czasach, gdy mieszkańcy i chłopom nie wolno było się kształcić bez zgody właściciela wsi czy miasteczka, a droga duchowna była jedyną drogą do nauki i awansu społecznego dla plebejskich synów. Gamalski लगाł do nauki, ciągnęło go więc do ogniska kultury, jakim w jego rodzinnej Lubawie był konwent bernardynów i wstąpił do tego zakonu, z którego później wysłany został na studia do Rzymu.

Dzięki swemu wykształceniu i zdolnościom Gamalski po powrocie do kraju szybko awansował, aż do stanowiska prowincjała prowincji wielkopolskiej zakonu bernardynów. Okazywał zainteresowania kulturalne, brał uczniów Polaków w opiekę przed sztykami ze strony zakonników Niemców, lecz z powodu swego pochodzenia nie spotykał się z przychylnymi dla siebie nastojami, tak że nawet jako prowincjał został w swym rodzinnym mieście spoliczkowany przez drugiego zakonnika.

Przechodząc na stanowisko kustosa prowincji wielkopolskiej zakonu bernardynów, uprawiać zaczął, mimo

dezaprobaty władz kościelnych, działalność pisarską. Plan jej składał się z dwu utworów. W pierwszym z nich, wierszowanym pt. „Wódka Zelixierem” ostro piętnując alkoholizm. Utwór ten wydał anonimowo, nie mogąc się narazić władzom z powodu ustalonego powszechnie przymusu propinacyjnego, miał on jednak specjalną wymowę, jeśli zważymy, że działo się to w czasach saskich.

Drugi jego utwór pt. „Prestrogi Duchowne” poświęcony był walce z procesami i paleniami czarownic, mógł wyjść dopiero po śmierci autora, gdyż dostojnik zakonu bernardynów nie mógł negować oficjalnego stanowiska władz kościelnych, nakazujących w wypadku udowodnienia konszachców z diabłem — spalanie na stosie. Toteż Gamalski, który być może nie był również całkowicie wolny od przesądów swoich czasów, nie odważa się odrzucać poglądu w istnienie czarownic „prawdziwych”, lecz tylko chce walczyć z licznymi nadużyciami na tym tle. Może to zresztą też wina wydawcy, że argumenty, użyte w „Prestrozach” nie są już tak ostre, jak w „Wodce”. Mimo to Gamalski książką wywarł niemały wpływ na urobienie opinii publicznej tamtych czasów, gdyż on pierwszy starał się trafić do najbardziej ciemnych i tępych umysłów.

Przestano z czasem palić i topić czarownice. Do niedawnych jednak jeszcze czasów zachowała się wiara w wędrujących i „kuszających” po śmierci nieboszczyków, zachowała się wiara w czary, którym przypisywano wszelkie niepowodzenia, klęski żywiołowe i choroby wynikiem skutku braku higieny. Wierzono np. w „koltuna”, na który już Gamalski polecał „mydło i ostre nożyce”.

Dziś, kiedy władza ludowa wypowiedziała walkę ciemności i zacołaniu przez zwalczanie alkoholizmu i analfabetyzmu przez umasowanie czytelnictwa, przez imponujący rozwój oświaty i kultury, warto przypomnieć postępowego na swoje czasy pisarza, jednego z mielniczych, piszących dla chłopów i biedoty miejskiej, walczącego z ponurymi plagami, gnębiącymi lud polski, warto przypomnieć plebejskiego syna ziemi pomorskiej; Serafina Gamalskiego z Lubawy. (dr)

Pszczelarstwo w ZSRR

Już sławny lekarz starożytnej Grecji — Hipokrates stosował miód w lecznictwie i sam odżywił się nim chętnie. Umarł mając 109 lat.

W 1924 roku w ZSRR specjalnie za leceno dawać miód rannym żołnierzom. Chorzy na wrzód żołądka i dwunastnicy przyjmują dziennie po pół kilograma miodu i 10—15 dniach

zostają przeważnie uleczeni. Spożywanie miodu powiększa ilość czerwonych ciałek krwi. pomaga przy leczeniu żółtaczki, chorób nerwowych, tyfusowi brzuszному, biegunki i wielu chorób dziecięcych. Miodem można leczyć zropiałe rany zewnętrzne, gdyż miód zabija albo wstrzymuje rozwój bakterii gnilnych.

Wosk używa się w przemyśle apotecznym, lotniczym, skórzanym, elektrycznym, radiotelegraficznym, farmaceutycznym, perfumeryjnym, drzewnym, poligraficznym, samochodowym, tekstylnym, papierniczym, lakierniczym i przy wykonywaniu rzeźb.

Klej pszczelny używa się w produkcji lakierów i plasterów do ram. Pyłek kwiatowy (zbierany od niedawna) ma dużą wartość jako pokarm dla pszczoł na wiosnę.

Ale nie tylko miód i wosk dają pszczoły — oddają one znacznie większą przysługę człowiekowi przez zapylanie roślin. 80 proc. roślin zapylają pszczoły i przez to podnoszą urodzaj.

Nic też dziwnego, że w Związku Radzieckim piękna tradycja nie tylko podtrzymano, ale zrobiono na tym polu wszystko, aby jak najbardziej rozpowiększyć pszczelarstwo i przygotować zastępy umiejętnych pszczelarzy.

Powstała bogata literatura odońnie hodowli pszczoł. Tylko w ostatnich 30 latach można naliczyć przeszło 600 pozycji bibliotecznych.

Masowe zainteresowanie się pszczelarstwem daje ogromne korzyści dla kraju, podnosi zdrowotność narodu i jego bogactwo. Radziecka szkoła stała się najlepszym propagatorem tej sprawy. Daje ona każdemu uczniowi szkoły ogólnokształcącej teoretyczne i praktyczne wiadomości w zorganizowanych kółkach młodych pszczelarzy, gdzie w ciągu 2 lat uczeń zdobywa znajomość prowadzenia pasiek.

Nie gorsze warunki ma i nasz kraj. Trzeba tylko zbliżyć szerokie masy do tej pożytecznej sprawy. Trzeba nauczyć obchodzić się z pszczołami — pomóc tym, którzy pragnęliby tym się zająć.

Szkoły i placówki oświatowe winny dać jemu początek gdyż one są najbardziej powołane do tego. Wyśłęk w tym kierunku z pewnością nie pójdzie na marne i znajdzie wielu zwolenników racjonalnej hodowli pszczoł.

Śnieg padał w maju nie tylko w roku 1952

Niezwykłe zjawisko tegorocznych opadów śnieżnych w maju wprawilo wielu ludzi w zdziwienie. W maju śnieg? To niesłychane rzeczy. Bo, któż to widział, aby jeszcze w dniu 20 maja w Beskidach Śląskich spadł śnieg do 25 cm grubości? W tym samym czasie w Tatrach pokrywa świeżego śniegu dochodziła półmetrowej warstwy. Ale widać pamięć ludzka jest krótka jeśli ci wszyscy komentujący pojawienie się śniegu w maju w naszych górach jako „zjawisko od lat niepamiętne”, nie przypominają sobie roku 1935, kiedy to śnieg pokrył ulice Warszawy 30 cm warstwą (było to w nocy z 2 na 3 maja). W dawnych latach śnieg padał w maju w roku 1880 w południowych dzielnicach naszego kraju, padał także — jak wspominają dawne kroniki — w roku 1887 i w 1873. Słynny kronikarz śląski, samorodny talent chłopski Jura Gaydzica w swych pamiętnikach wspomina, że z końcem kwietnia 1817 roku spadł taki śnieg, że się dobrze na saniach jeździło, a w górach „było napadane śniega do 12 mior”. Tak więc maj nie zawsze był majem za ziemiami polskich, czasem był, jak to mu się zdarzyło i w roku 1952, także miesiącem zimna i opadów śnieżnych.

(Most)

ECHA ostrawskiego konkursu radiowego w Polsce

„Głos Ludu” wychodzący w Czeskim Cieszynie pisze:

Do nielicznych pism w Polsce, interesujących się życiem i działalnością społeczeństwa polskiego w Czechosłowacji, należy „Ilustrowany Kurier Polski” w Bydgoszczy. W jednym z ostatnich numerów tego pisma ukazała się dłuższa notatka na temat konkursu radiowego naszych chorów męskich. Autor notatki podkreśla w niej doniosłość akcji radia ostrawskiego dla umasowania pieśni. Da ona impuls — zdaniem pisma — do organizowania podobnego typu konkursów, w których uczestniczyć będą w szlachetnym wysiłku współzawodnictwa, obok chorów polskich także i chóry czeskie.

Miło nam zanotować to dalekie, a tym więcej sympatyczne echo z Polski.



715: Marii Magdaleny JUTRO: Feliksa

WAZNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksofony 3655 i 3962. Informacja IKP 1187 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 33-41, 33-42, 19-07.

To i owo z BYDGOSZCZY Cyrulik — biurokrata



Po czym poznasz cyrulika bydgoskiego? Przeważnie po tepej brzytwie i sfatygowanym grzebieniu, przypominającym uszbiehanie twej... babki.

Tak było do niedawna. Od pewnego czasu brzytwy i grzebienie poszły w ką. Najważniejszym narzędziem fryzjera stał się... ołówek. Nie ten do malowania brwi. Po prostu zwykły ołówek awansował w rękę „pana Tomasza” do aktualnego symbolu jego fachu.

Liścik dzieci

Kochane To i Owo! Prosimy bardzo byś poprosiła Panią Dystrybucję, aby sobie przypomnieli o nas i przysłała nam dużo par letnich skarpetek, bo niedługo w północach będziemy naprawde za dziecinnie ciepło. A na „bosaka” nie chcemy paradować po ulicach naszego miasta bo jest zbyt dużo szkła. Klaniamy się pięknie! Hania, Wojtuś, Renia.

S-tandar przechodni zdobyła załoga Zakładów Ceramiki Budowlanej w Fordonie

Za osiągnięcia produkcyjne w I kwartale 1952 r. we współzawodnictwie międzyzakładowym o miano najlepszej załogi w przemyśle ceramiki budowlanej, załoga Zakładów Ceramiki Budowlanej w Fordonie zdobyła s-tandar przechodni, ufundowany przez Zarząd Główny Związków Zawodowych Pracowników Budownictwa Ceramiki i zawodów pokrewnych w Polsce.

Korespondenci piszą

WYCIECZKA DO TORUNIA Ostatnio młodzież klas maturalnych wszystkich szkół ogólnokształcących w Bydgoszczy odbyła interesującą wycieczkę do Torunia, ażeby zwiedzić wyższą uczelnię.

Młodzież była oprowadzana przez asystentów poszczególnych wydziałów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, oglądała sale wykładowe oraz pracownie fizyczne, chemiczne i biblioteczne. Celem wycieczki było zapoznanie młodzieży z poszczególnymi kierunkami studiów. (M. J.)

AKTUALNIE FOTOPLASTIKON!

Młodzież z radością wita każdą zmianę programu w bydgoskim fotoplastikonie. „Zwiedziła” już w nim Paryż, Kantonynopol, południową Afrykę itd. widziela jednak elektrowni-gigantów, Nowe miasto Zerania, Starachowice.

Czy fotoplastikon nie mógłby również...

Zakończyły się obrady MRN

21 proc. budżetu na oświatę

Tegoroczny budżet jest dalszym przejawem troski o potrzeby miasta

W dniu wczorajszym zakończyły się 2-dniowe obrady VI sesji Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy.

VI sesja Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy spełniła jedno z niezwykle ważnych zadań, a mianowicie uchwalono budżet i plan gospodarczy dla miasta Bydgoszczy.

W budżecie Bydgoszczy na szczególne podkreślenie zasługuje wzrost wydatków na złołki, które w rb. wzrosną 8-krotnie. Wzrosły też kredyty na rolnictwo, zdrowie oraz kulturę fizyczną.

Na poprawę bytu warunków klasy robotniczej przeznaczono całość kwot amortyzacyjnych oraz ponad milion złotych dotacji, które zostaną przeznaczone na remonty kapitalne i zabezpieczające w miejskich budynkach mieszkalnych. Poza tym w roku bież. zostaną wybudowane dwa nowe mosty.

Budżet terenowy na rok 1952 przewiduje wzrost wydatków z 32.586.000 złotych do sumy 39.145.000 zł. Na oświatę i wychowanie wydatki wzrosną z 16,58 proc. na 21,77 proc. Na zdrowie i kulturę fizyczną przeznaczono 25,54 proc. Wydatki na administrację zmniejszą z 15,21 proc. na 12,71 proc.

Po wysłuchaniu planu gospodarczego i budżetu terenowego dla miasta Bydgoszczy na rok 1952, Miejska Rada Narodowa uchwaliła plan gospodarczy i budżet.

Plany te dotyczą w szczególności: Zakładów Wodociągowo-Kanalizacyjnego, łaźni, inkaasa za gaz i prąd,

Miejskiej Pralni i Farbiarni, miejskich hoteli, studni publicznych. Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych. Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego, utrzymania placów, ulic i mostów, zieleni, Straży Pożarnej, oświetlenia ulicznego, cementarnictwa komunalnego i grobownictwa wojennego oraz oświaty, kultury, zdrowia, pracy i pomocy społecznej, również w zakresie obrotu towarowego i żywienia zbiorowego wraz z siecią placówek.

IV Tydzień Zdrowia

Pokazy, pogadanki, odczyty

Po hasłem „Masy pracujące walczą w szeregach PCK o podniesienie kultury sanitarnej kraju”, obchodzony będzie w dniach od 8 do 15 czerwca na terenie całego kraju IV Tydzień Zdrowia.

Tegoroczny „Tydzień Zdrowia” organizuje PCK w ścisłym powiązaniu z organami Służby Zdrowia i całym społeczeństwem. Głównym zadaniem PCK w ramach „Tygodnia Zdrowia” jest upowszechnienie kultury sanitarnej.

W dniu 8 czerwca odbędzie się uroczysta akademія w kinie „Polonia” połączona z pokazem filmu z dziedziny oświaty sanitarnej. W czasie trwania Tygodnia Zdrowia, odbędą się pokazy sanitarne drużyn i posterunków sanitarnych oraz młodszych pielęgniarek. Ekipy młodszych pielęgniarek wyjadą na wieś z pogadankami i pokazami mającymi na celu uświadczenie gospodyniom wiejskim w pielęgnacji niemowląt.

Na placach Bydgoszczy oglądać będą dzieci w dniach Tygodnia Zdrowia pokazy z dziedziny ratownictwa, połączone z kiermaszem książek i wydawnictw z dziedziny oświaty sanitarnej. Wybitni bydgoscy lekarze specjalści wygłaszają pogadanki i odczyty. W celu zaznajomienia mieszkańców przedmieść Bydgoszczy z osiągnięciami Służby Zdrowia czynna będzie wystawa objazdowa pn. „Opieka nad matką i dzieckiem w Polsce Ludowej”. Wystawa ta odwiedzi wszystkie odległe od śródmieścia dzielnice i większe zakłady pracy.

Akademia w Goluszcach

W ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy odbyła się w Goluszcach (gm. Pruszcz) akademія, na której wystawiono obrazek sceniczny w dwóch odsłonach, opracowany na podstawie powieści „Antek” B. Prusa, w wykonaniu zespołu świetlicowego z Goluszczy. Dzieci szkoły podstawowej z Goluszczy pod kier. nauczyciela L. Pronobisa, oprócz tańców, śpiewów i deklamacji, wykonali inscenizację książki „Co to znaczy dobrze i źle” Wł. Małajkowskiego. Zaznaczyć należy, że Goluszczyce posiadają bardzo ruchliwy zespół świetlicowy, który m. in. odniósł sukces w Festiwalu Sztuk Polskich.

25 — 29 VII Ogólnopolski Spływ Kajakowy

„Płyniemy szlakami pokoju” z Jezior Charzykowskich, Brdą do Bydgoszczy

Jeśli się dowiadujemy PTTK w Bydgoszczy organizuje w ramach „Dni Morza” w dniach od 23 — 29 czerwca tradycyjny VII Ogólnopolski Spływ Kajakowy, na trasie od Jezior Charzykowskich — Brdą do Bydgoszczy pod hasłem: „Płyniemy szlakami pokoju”.

Sport

POJEDYNEK ŻUŁOWCÓW

Amatorów sportu motorowego i emocjonujących pojedynków na żużlu oczekuje wielka niespodzianka. Otóż w niedzielę 1 czerwca o godz. 17-tej na torze żużlowym Stadionu Letniego ZS Gwardia Bydgoszcz rozegrany zostanie mecz drużynowy o mistrzostwo Polskiej pomiędzy Budowlanymi Warszawa i reprezentacją ZS Gwardia. Budowlani reprezentować będą Piatkowski i Zenderowski, członkowie kadry narodowej. Pierwszy z nich wygrał niedzielę na eliminacje najlepszych żużlowców polskich, jaka odbyła się w Katowicach.

Budowlani od kilkunastu dni trenują już usilnie na torze bydgoskim, chcąc jak najlepiej wypaść w niedzielnym pojedynku. Gwardia przeciwstawi swój najsilniejszy skład z Raniżewskim, Boninem, Spyrą i Kurkiem na czele. W związku z niedzielnym meczem ogłosimy specjalny konkurs sportowy. Bliższe szczegóły podamy jutro.

List uczennic szkoły nr 4 do koleżanek i kolegów bratniej Czechosłowacji

W związku z zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Dziecka młodzież klasy VI b Szkoły Podstawowej nr 4 wysłała list do swych rówieśników jednej ze szkół bratniej Czechosłowacji. KOCHANE KOLEŻANKI I KOLEDZY! Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, przesyłamy Wam z naszej ukochanej Ojczyzny Polski Ludowej najserdeczniejsze słowa przyjaźni. Jesteśmy dumne, że możemy Was nazwać wielkim mianem przyjaciół. Uczymy się o Was, o Waszej wspólniej Ojczyźnie, która tak jak nasza zrzuciła jarzmo ucisku i dziś buduje najspanialszy ustrój socjalistyczny. Jesteśmy uczennicami kl. VI b Szkoły Podstawowej nr 4 w Bydgoszczy, która tak jak inne szko-

Spotkanie radiostłuchaczy bydgoskich z radiowcami

Dnia 30 bm. tj. w piątek o godz. 19, na stadionie zimowym Gwardii przy ul. Zamojskiego odbędzie się uroczyste spotkanie Radiowego Dziennika Bydgoskiego, „Żądla Mikrofonu” oraz innych niemiernie ważnych „osobistości” Rozgłośni w Bydgoszczy — z radiostłuchaczami. Na tę imprezę ma zaszczyt zaprosić radiostłuchaczy — mikrofon. Przedsprzedaż biletów w „Orbisie” (godz. 8—18), w Pomorskim Domu Sztuki (godz. 12—18) oraz w Polskim Radiu (godz. 8—20).

GO? GDZIE? KIEDY?

TEATR: ZIEMI POMORSKIEJ Czwartek: Dwa tygodnie w „Raju” (g. 19.30). Piątek: Koncert symfoniczny (g. 19.30). KINA: Pomorzanie: Mały parzytant (18, 18, 20). Orzeł: Nędznicy I seria (18, 18, 20). Polonia: Brygada szłifierza Karhana (17, 19). Wolność: Dziewczyna u źródła (18.15, 18.15, 20.30). Gryf Potępienie (17, 19). Bałtyk: Zakazane płótno (17, 19). Mir: Skarb (19). Rozmatłoności: Program aktualności nr 21 (godz. 10—12).

ODDZWIĘKI naszych artykułów

MRN odpowiada

W związku z notatką w nr 101 IKP pt.: „Młusińscy mają głos” Prezydium MRN po zbadaniu sprawy zawiadania, że nieruchomości przy ul. Dworcowej 49 składa się z 2 domów tj. frontowego i oficyny, oraz obszernych podwórzy jedno ca 400 m kw., a drugie ca 200 m kw. powierzchnię, tak że dzieci zamieszkałych w tej nieruchomości lokatorów mają się gdzie swobodnie bawić, a nawet urządzić mecze piłki nożnej. Ogródka w tej nieruchomości w ogóle nie ma, a skrawek ziemi o powierzchni 10 m kw., który użytkuje dozorczy domu ob. Brzeszek znajduje się na drugim podwórzu za oficyną, przyległy do kurnika i odgródzony parkanem od podwórka i jako taki nie nadaje się na miejsce do zabaw dla dzieci. Jak wynika z oświadczenia administracji — większość lokatorów była zaskoczona ukazaniem się powyższej notatki, gdyż wywody pozbawione są cech słuszności. podpisano: (-) Przewodniczący Prezydium MRN w Bydgoszczy. Wynika z powyższego, że redakcja nasza otrzymała mylne informacje w tej sprawie.

Dziś o godz. 19 Śpiewa Bernard Ładysz

W dzisiejszym wieczorze muzyki operowej wystąpi znakomity bas, sołista Państwowej Opery w Warszawie, laureat konkursów w Budapeszcie i Berlinie — Bernard Ładysz. W jego interpretacji usłyszymy arie ze „Strasznych Dworu” i „Hrabiny” Moniuszki, z opery „Eugeniusz Oniegin” Czajkowskiego oraz z opery „Don Carlos” Verdiego. W wykonaniu Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej, którą dyrygować będzie Olgiard Strazyński usłyszymy uwertury i muzykę baletową trzech wielkich kompozytorów operowych Moniuszki Czajkowskiego i Verdiego. Początek koncertu o godz. 19 w Pom. Domu Sztuki. Ważny abonament „C”.

Odczyt o Niemczech

Wojewódzki Komitet Obronców Pokoju zaprasza społeczeństwo Pomorza w dniu 29 bm. o godzinie 18 do sali teatru przy ul. Grodzkiej na odczyt pt. „Sprawa Niemiec na tle sytuacji międzynarodowej”. Odczyt wygłosi redaktor „Życia Warszawy” Grzegorz Jaszuński.

Wielka próba budowy kanału Wołga-Don

Budowa dróg wodnych południa Związku Radzieckiego stała się rzeczywistością. Budowa kanału Wołżańsko - Dońskiego weszła w ostatni etap. Rozpoczęło się napełnianie wodą wielkich zbiorników, zwanych popularnie morzami — Cymlańskiego, Karpowskiego, Besreńskiego i Warwarowskiego.

Woda zbiornika Weselowskiego na pełnionego wodami rzek Kubania i Manycza przez stację ssącą została skierowana do napełnienia kanałów Azowskiego systemu nawadniającego, mającego zrosić 35.000 ha ziemi. Wskutek małych opadów w zimie roku bieżącego zbiornik Cymlański nie otrzymał jeszcze dostatecznej ilości wody i napełnianie jego trwa dalej. Dla napełnienia wodą kanałów drugiego systemu Dolno-Dońskiego również z powodu niedostatecznych opadów zaczęto przelewać wodę wprost z Donu przy pomocy przewidywanych ustawionych pomp ssących.

Nadeszła wielka godzina próby jakości robót i wytrzymałości materiałów. Prób tych dokonuje sama woda. Nie uniknie jej najmniejsza szczelina i najbłahszy defekt budowlany hydrotechniczny. Kanał Wołga — Don należy do tego kompleksu hydrotechnicznych budowli epoki stalinowskiej, która wywrze wpływ na warunki klimatyczne obszarów rejonów południa ZSRR. Południowa część obwodu Rostowskiego w dolnym biegu Donu i wschodnie połacie tego terenu — stepy Salskie, dalej południowe i południowo-wschodnie rejony Stalingradu od wieków cierpiały z powodu suszy i suchych wiatrów wschodnich.

Pomimo bogactwa gleby, obfitości ciepła i światła tylko w niektórych latach otrzymywano wysokie urodzaje pszenicy, kultur owocowych i technicznych. Były lata kiepski z hektara zbierano najwyżej 4 centnary pszenicy. Po napełnieniu kanału i uruchomieniu całego systemu irygacyjnego hektar da przeciętnie 30 do 40 centnarów pszenicy, albo 30—45 centn. ryżu, 20—25 centn. bawełny, 350—

400 centn. owoców lub wreszcie 250—300 centn. kartofli.

Dotychczas ołbrzymia ilość energii słonecznej szła na przegrzewanie gruntu, wywietrzanie obnażonych pól i niszczące procesy zwane czarnymi burzami i erozji gruntów. Obecnie energia ciepła znajduje zastosowanie pożyteczne dla człowieka.

Podobnie rzecz się ma z energią wodną. Rzeka Don ma 1967 km długości. Woda jej bez pożytku dla człowieka wlewała się do morza Azowskiego. Obecnie po wybudowaniu zbiornika Cymlańskiego na nawodnienie i zroszenie Don da rocznie około 5 miliardów m sześć, na energię 9 miliardów m sześć, na żeglugę 1 miliard m sześć, i straci na wyparowanie i filtrację zbiorników około 2 miliardów m sześć. Oznacza to likwidację nieuczynnego wlewu wód Donu do morza Azowskiego.

Dwa główne ogniwa Wołgo-Donu, łącznikowy kanał między tymi rzekami i Cymlański węzeł hydrotechniczny nie tylko są z sobą związane, lecz w połączeniu z innymi budowlami stanowią jedną całość. Wołgo-Don to nie tylko droga pomiędzy południowymi i północnymi morzami ZSRR, lecz zarazem źródło taniej energii, co przyspieszy rozwój wielu gałęzi przemysłu, transportu i komunalnej gospodarki.

Zraszanie kanałami wodnymi pierwszych 100.000 ha już się rozpoczęło i do jesieni roku bieżącego będzie zakończone. Wszystkie kotłownie i souchozy są w ostrym pogotowiu i zmobilizowały wszystkie siły dla należytego przyjęcia życiodajnej wody. Równocześnie czynione są przygotowania do zbudowania systemu irygacyjnego dla dalszych 100.000 ha.

Gdy za 5 lat w 1957 roku w ślad za Wołgo-Donem wejście w eksploatację również system kanału Turkmenskiego ilość wód, jakimi rozporządzać będzie państwo radzieckie wzrośnie do 125 miliardów m sześć, wobec 70 miliardów w 1937 roku.

Cofną się przed tym silnym naporem i ugną przed człowiekiem zarówno powódzie jak i znojne wiatry,

burze piaszczyste i zły klimat. Człowiek radziecki, podporządkowując siły przyrody swej woli, pomnoży bogactwa swego kraju i wzmocni jego potęgę.

Fr. Hryniewicz

Odpowiedzi PRAWNIKA

(b) F. Feliks — Bydgoszcz. Lokator nie może się uchylić od udziału w kosztach zakupu opału do wspólnego centralnego ogrzewania. Należy wytoczyć pozew sądowy.

(b) R. i N. Zimne Wody. W sprawie poruszanej zwracamy się o wyjaśnienie do Okręgu PGR w Kotomierzu.

(b) T. K. — Bydgoszcz. Renta inwalidzka Panu nie przysługuje.

(b) K. A. — Bydgoszcz. Prawa do spadku stwierdza Sąd Powiatowy w tzw. poświadczeniu dziedziczenia.

(b) Ir. F. — Bydgoszcz. Administrator domu jest zobowiązany rozkładać koszty świadczeń ubocznych na wszystkich samodzielnich lokatorów.

(b) M. A. — Bydgoszcz. Dokumenty stanu cywilnego (urodzenia, zgonów, ślubów) sporządzone na terenie Polski należy oddawać przed Sądem Powiatowym miejsca, gdzie były sporządzane. Dokumenty sporządzone zagranicą można odtworzyć przed Sądem Powiatowym swego miejsca zamieszkania.

(b) M. I. — Bydgoszcz. Odszkodowanie za urlop należy się Panu.

(b) S. S. — Bydgoszcz. Do pokrycia kosztów remontu łazienki zobowiązani są wszyscy korzystający z niej bez względu na częstotliwość używania.

(b) Z. W. — Bydgoszcz. Administrator domu jest ustawowo zobowiązany do umożliwienia lokatorom przejrzenia rachunków oraz klucza rozdziału świadczeń na poszczególne lokatory.

(b) A. W. — Bydgoszcz. Świadczenia uboczne zobowiązani są płacić samodzielnymi lokatorzy i współlokatorzy. Za sublokatora płaci główny lokator. Remonty naprawy itp. rozkłada się na lokatorów w stosunku do zajmowanej przez nich powierzchni użytkowej (izby mieszkalnej, kuchni, łazienki, korytarze itp.) (186).

SPORT

II etap

Biegów Narodowych

W drugim etapie Biegów Narodowych startowało w Łodzi 494 zawodników, w tym 140 zawodniczek. Biegający poza konkursem mistrz Łodzi na długich dystansach — Szewczyk uzyskał na 1000 m 2.47,7.

W Krakowie najlepszy czas na 1.000 m uzyskał Motyka 2.43,8, a na dystansie 3.000 m — Kaczmarek 9.58,8.

W Szczecinie startowało 220 zawodników i zawodniczek. Na uwagę zasługuje wynik juniorki Zacharewicz na 400 m 1.008.

W Poznaniu za wyjątkiem Trentowskiego, który w biegu na 1.000 m uzyskał czas 2.47,4 i zdobył klasę II, 36 dalszych zawodników i zawodniczek zdobyło klasę III.

Nowi mistrzowie Polski w tenisie stołowym

W Bielsku zakończone zostały mistrzostwa Polski w tenisie stołowym w grach podwójnych mężczyzn i kobiet oraz w grach mieszanych.

W wyniku dwudniowych rozgrywek tytuły mistrzowskie zdobyli:

gry mieszane: Guzikówna — Gaj (Warszawa), przed Krzysik — Andrychówna (Łódź);

gry podwójne kobiet: 1) Guzikówna — Szmidtówna (Kielce), 2) Tomaszewska — Kosicka (Poznań), 3) Heinrich — Orłowska (Łódź);

gry podwójne mężczyzn: 1) Dobosz — Ziemia (Kraków), 2) Arbach — Czupczyk (Wrocław), 3) Krzysik — Krygier (Łódź).

Niespodzianką mistrzostw było wyeliminowanie pary Gaj — Dembowski (Warszawa), która przegrała z parą Ziemia — Dobosz 3:0.

Eliminacje kadry żużlowej

Na torze żużlowym w Muchowcu odbyły się ostatnie zawody eliminacyjne kadry żużlowej przed najbliższymi spotkaniami międzynarodowymi. W zawodach wzięli udział wszyscy czołowi zawodnicy polscy z wyjątkiem Olejniczaka.

Eliminacje wygrał Fijałkowski (Budowlani), który w dodatkowym biegu pokonał Kaznowskiego (Włókniarz). Kaznowskiemu w drugim okrążeniu uległ defek-

towi silnik. W 14 poprzednich biegach zawodnicy ci uzyskali po 10 pkt.

Następne miejsca zajęli: 3) Kupczyński (Spójnia) 9 pkt., 4) Dziura (Górniki), 5) Spyra (Gwardia), 6) Suchecki (CWKS) i Kuśmierk (Unia), 7) Szenderowski (Ogniwo).

Najlepszy czas dnia uzyskał Kaznowski — 1,28 min.

Moskwa - Węgry 2:1

27 bm. na stadionie Dynamo w Moskwie odbyło się rewanżowe spotkanie piłkarskie między reprezentacją Węgier i reprezentacją Moskwy. Mecz zakończył się zwycięstwem piłkarzy moskiewskich 2:1.

Turniej klasyfikacyjny tenisistów

Rada okręgowa ZS Ogniwo w Szczecinie organizuje w dniach od 2—8 czerwca br. ogólnopolski turniej klasyfikacyjny w tenisie mężczyzn. W turnieju weźmie udział około 40 czołowych tenisistów Polski z Olejniczakiem, Hebdą, Piątkiem, Radzio, Licisem, Tłoczyńskim, Chytrówskim, Kwiatkiem i Niestrojem na czele.

W kilku wierszach...

W czasie zawodów pływackich rozegranych w Budapeszcie bardzo dobry wynik uzyskała Szekely na dystansie 200 m st. mot. — 2:54,6 oraz Kadas na dyst. 100 m st. dow. — 58,0.

W międzypaństwowym meczu piłkarskim, rozegranym w Wiedniu wobec 65 tys. widzów Anglia pokonała Austrię 3:2 (2:2).

Tydzień temu Anglia zremisowała we Florencji z Włochami 1:1.

W Kopenhadze Szkocja wygrała z Danią 2:1 (0:0).

Na stadionie Dynamo w Moskwie rozegrany został mecz piłkarski między reprezentacją Moskwy a drużyną Skrzydła Sowietów, która w mistrzostwach ZSRR w roku 1950 zajęła 4 miejsce. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem reprezentacji Moskwy 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Nikolajew i Trochimow.

Beczki sosnowe 100 kg, beczki blaszane 200 kg, butle szklane 10 kg
w skrzyniach — sprzedaż 4051
CENTROFARM Bydgoszcz H. Sawickiej 31/33

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKA NA STANOWISKO OBJAZDOWEGO INSTRUKTORA KSIĘGOWOŚCI poszukuje „PZGS” Samopomoc Chłopska w Szubinie. Uposażenie wg układu zbiorowego, obowiązującego pracowników Spółdzielczych. Warunki do omówienia na miejscu. (4014k)

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowe czesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. (2710k)

RADIO

CZWARTEK — 29 MAJA Program II

6.30 Dziennik poranny. 6.50 Gra orkiestra mandolinistów. 7.20 Muzyka rozrywkowa. 7.55 Wiadomości poranne. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dzieńnik południowy. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 14.15 Popularna muzyka symfoniczna. 15.10 Audycja literacka. 16.00 Wszelchnica Radłowa. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Odpowiedzi fali 49. 17.40 Audycja literacka. 18.00 Dla każdego coś miłego — Koncert. 20.00 Instrumenty muzyczne — audycja słowno-muzyczna. 20.20 Utwory Michała Glinki: orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera, I. Zejmo — sopran, J. Lubicz — baryton — Bydgoszcz. 21.00 Dzieńnik wieczorny. 21.30 Pieśni Schuberta w wyk. Włodzimierza Kaczmarza. 22.10 Wiązanka melodii o peretkowych. 23.00 Koncert symfoniczny.

Papier biały gazet. rotmat kl. VII. 50 g. 94 cm E-III-11131

ZAMIANY

ZAKŁAD Fotograficzny oraz mieszkanie z wygodami w trójmieście — letnisko zamienić na podobne w wojew. Krakowskim. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3977k)

POKÓJ kuchnią Poznaniu zamienić Bydgoszcz. Oferty IKP Bydgoszcz. (3999g)

2 POKOJE kuchnią Koronowie zamienić na podobne lub pokój kuchnią Bydgoszcz. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3999g)

POKÓJ kuchnią Wrocław zamienić na Bydgoszcz. Oferty IKP Bydgoszcz. „3991”. (3991g)

KUPNO

SAMOCHOÓD osobowy na chodzie kupię. Oferty IKP Bydgoszcz. „3986”. (3986g)

ZAKUPIMY natychmiast dyferencjał marki „Bisling” typ ciężki, kompletny lub same koła zębate w stanie dobrym. Władność: Łowickie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Głownie, ul. Swoboda nr 12. (3954k)

WOZ ogumowany w dobrym stanie 2 ton. kupię lub na obręczkach 2 cal. Adamczyk Bronisław Bydgoszcz, Kaszubska 6-4. (3996g)

GLASZAJCIE SIĘ w IKP

SPRZEDAŻ

MAGIEL duży marki „Cobla”, maszynę do prania, kasę ogniotrwałą 500x500, rower dziecienny trzykołowy sprzedam Cieškowskiego 17 m. 1. (3994g)

UBRANIE granatowe chłopcę do przyjęcia sprzedam Grunwaldzka 200-1. (4006g)

AKORDEON 24 basowy „Hohnera” sprzedam Toruńska 31-1a. (3998g)

SYPIALNIĘ czczotową sprzedam korzystnie Bydgoszcz, Grudziądzka 15 stolarnia. (4007g)

AUTKO stan bardzo dobry łożyska kulkowe sprzedam Bydgoszcz, Al 1 Maja 110-5. (4000g)

SYPIALNIĘ, salonik, kredens, pianino sprzedam Dworcowa 67 m. 7 b. (4010g)

SZAFĘ trzydrzwiową dębową sprzedam Bydgoszcz, Raclawicka 13. (4011g)

MASZYNE do szycia sprzedam Bydgoszcz, Śniadeckich 39 m. 15 w podwórzu Janicki. (4017g)

MOTOCYKL NSU 200 sprzedam Bydgoszcz, Brzozowa 12 m. 3. (4003g)

PSA — szkocki owczarek sprzedam adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3981g)

PIANINA, fortepiany sprzedaje kupuje „Cichon” Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, tel. 37-72. (3972g)

UPRZĄŻ skórzana stan dobry sprzedam Bydgoszcz, Chodkiewicza 90-5 (3984g)

ROWER męski w dobrym stanie sprzedam Bydgoszcz, Pomorska 54-13 (3993g)

MOTOR elektryczny prąd zmienny 4 i pół KW sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz. „3995”. (3995g)

DRABINĘ linową grubą 60 mm sprzedam Bydgoszcz, Śniadeckich 3 Ształmierz, gm. Chrostkowo, pow. Rypin. (3997g)

MOTOCYKL z przyczepką sprzedam lub zamienię na samochód Bydgoszcz, Raclawicka 2-1. (3990g)

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową F IV 64299 Gertruda Fornal Bydgoszcz, Kościuszki 45. (4002g)

ZAGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Skuza Edmund — Wielki Łęka. (3955k)

ZGUBIONO dokumenty: książeczkę wojskową, kartę meldunkową, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej — nazwisko Brzozowski Józef — Sarnowo (3992g)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Fabiański Mieczysław, zam. Stalmierz, gm. Chrostkowo, pow. Rypin. (4003g)

Silnik

marki Bussing L. D. 6 90 KM kupimy ZBM Baza Transportu Bydgoszcz 4016 Zamojskiego 5

POSADY WOLNE

STARSA uczciwą pomoc domową na dobrych warunkach przyjmę. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4012g)

CZŁOWIEK do koni utrzymania lub bez od razu potrzebny ul. Koronowska 42-2. (3983g)

KOBIETA do sprzątnięcia 2 razy w tygodniu potrzebna. Adres IKP Bydgoszcz. (3985g)

GOSPODIA do prowadzenia domu dla dwóch osób na wyjazd potrzebna. Zgłoszenia IKP Inowrocław. (2995g)

ROŻNE

OSTRZEGAM Wandę Śmiągla z d. Kowalska zam. Świętojańska 13 m. 5 przed rozwianiem oszczerstw w przeciwnym razie pociągnę do odpowiedzialności sądowej — Kłaman Bolesław. (4013g)

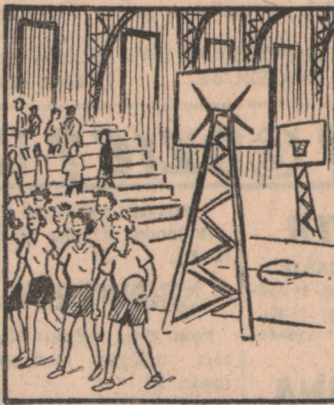
UWAGA! Podnosimy oczekania maszynowo — obciążamy guziki, plisujemy szybko i solidnie Bydgoszcz, Poznańska 6 Stefania Połocha. (4001g)

WYSIEWAM trzcinę na moim polu przez cały rok Niemcewiczki Franciszek Stary Jasieniec, gm. Serock, pow. Świecie. (4004g)

OSTRZEGAM, że wysiewam trzcinę na moim polu ul. Południowa — Ujejskiego Sabon. (4005g)

OSTATNIA RUNDA

(34)



Trening dobiegł końca. Koszykarki szybko szły w stronę szatni. Mimo, iż turniej koszykówki żeńskiej rozpoczął się pojutrze, a drużyna polska była jednym z jego faworytów — trening jej nie wzbudził większego zainteresowania. Przyemiony został przez ostatnie przygotowania do mistrzostw bokserskich.

Właśnie o nich rozmawiała Moni-



ka Collins z Kubiakiem. W pewnej chwili zadała mu pytanie: — Czy nie myśli pan o przejściu na zawodowstwo?

Wybuchnął śmiechem.

— Ani mi to w głowie! U nas w kraju nie uprawiamy sportu dla pieniędzy, ja zaś nie traktuję pięściarstwa, jako fachu! Po prostu daje mi ono zadowolenie i odprężenie



po godzinach nauki i pracy! Pióro Moniki szybko skrzyślało po papierze. Takich słów nie słyszała często. Notowała je skrzętnie, nie czując nawet wplecionego w siebie spojrzenia Kmieciówny, która stojąc w uchylonych drzwiach szatni przypatrywała się jej i Kubiakowi z tępym niepokojem.

Nagle, Monika przypominając sobie instrukcję Hardy'ego, zapytała:



— Czy nie uważa pan, że w ewentualnej walce z Tossim stoi pan na straconej z góry pozycji? Tossi jest w nadzwyczajnej formie! — Nie uważam! — zaprotestował — To się okaże na ringu! Przygryzła wargi. „Tu trzeba mocniejszych argumentów, niż takie zamaskowane pogroźki, ten Polak pogroźkę się nie zleknie!” — przeszło jej przez myśl... (cdn)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalisimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW ARMIJ 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-tamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej